

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

Nr. 269

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 1 października 1925 r.

Odwiedziny szwedzkiej pary królewskiej w Estonii.



Z początkiem września szwedzka para królewska, wraz z następcą tronu, złożyli rewizytę prezydentowi Finlandji, w odpowiedzi na jego wizytę w Sztokholmie. Przyjęcie pary królewskiej, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele kraju, zamieniło się na wspaniałą manifestację

sąsiedziach uczuć. Nasza rycina przedstawia wyładowanie królewskich gości w stolicy Finlandji, w Helsińgorsie. Od lewej ręki ku prawej: prezydent Finlandji Bergander, jego małżonka, następcza tronu książę Wilhelm, król Gustaw V i królowa Wiktorja szwedzka.

Mesjasz Narodów na rozdwoju.

Pisaliśmy niedawno w artykule pt. „Niecóż zimnej wody” o tem, jak to Polacy chętnie i szybko entuzjazmują się pewnymi faktami czy wydarzeniami, że dla błahych powodów w całej prasie rozlega się radosne „halal!” i zewsząd słychać hymn „Polen, Polen über Alles”. Taki wypadek znów ma miejsce w związku z pobytom pana Cziczeryna w Warszawie.

Już we wtorkowym numerze „Rozwoju” wyrażaliśmy zastrzeżenia jakie nasuwają się w chwili możliwości ewentualnego zbliżenia polsko-sowieckiego. Zastrzeżenia nie są jeszcze kompletne, jest ich wiele więcej. Dotyczą one nie tylko ewentualnego dotrzymania przez bolszewików umowy lecz również dotyczą nawet szczerej chęci u bolszewików zawarcia takiej umowy.

Pan Cziczeryn zatrzymał się w Warszawie po drodze do Berlina gdzie już obecnie znajduje się. Jak wiadomo z depesz Niemcy były bardzo zaniepokojone pobytom Cziczeryna w Warszawie i nawet na warszawskim bruku próbowały przez swego tamtejszego posła odpowiednio wpłynąć na decyzje p. Cziczeryna. Zupełnie uzasadnione można przypuszczać że p. Cziczerynowi nie tyle chodziło o sojusz z Polską ile o zastraszenie Niemiec, które stoją właśnie w obliczu decyzji dotyczącej wejścia ich do Ligi Narodów i podpisania Paktu Bezpieczeństwa. Sowieci obawiając się żeby przystąpienie Niemiec do Ligi nie zachwiało sojuszem sowiecko-niemieckim opartym o traktat w Rapallo.

Niemcy, które dotychczas szantażowa-

Przeobrazić

Dr. med. P. Langbard.

Zawadzka 10, tel. 630. 2170—

ły Europę straszac ją swym sojuszem z Sowietami z chwilą podpisania Zachodniego paktu bezpieczeństwa nie mają już dalszej potrzeby używania tego straszaka. tak że Sowiety będą już dla Niemiec zużytym, niepotrzebnym atutem. O ile dotychczas były dwa państwa zadżumione które politycznie zostały odosobnione od otoczenia to obecnie dzięki zabiegom angielskim Niemcy uznane zostały za zdrowe państwo, godne przystąpienia do wspólnego biesiadnego stołu.

Na indeksie pozostały tylko Sowiety w stosunku do których w ostatnich czasach Anglja starała się przeprowadzić ścisłą izolację i stworzyć front antybolszewicki. Dlatego też obecnie Sowiety przystępując do gry dyplomatycznej na drodze utrzymania przy swym boku starej przyjaciółki używają jako straszaka antyniemieckiego Polski. Sojusz polsko-sowiecki który ponadto doprowadziłby do zbliżenia sowiecko-francuskiego byłby dla Niemiec bardzo niebezpieczny. Nie więc dziwnego jeżeli Niemców przestraszyła wizyta p. Cziczeryna w Warszawie. A o to niewątpliwie p. Cziczerynowi chodziło, i swój trzydniowy flirt z min. Skrzyńskim w Warszawie zechce pan Cziczeryn wyzyskać jako atut polityczny przeciwko zbliżeniu angielsko-niemieckiemu.

Jeżeli jednak przypuścimy, że Cziczeryn najzupełniej szczerze, bez żadnych arriere pensee stara się doprowadzić do zbliżenia polsko-sowieckiego, to czy możemy z całym zaufaniem rzucić się w objęcia naszego wschodniego sąsiada? Dotychczasowy ustroj republiki sowieckiej jest tak gruntownie różny od ustroju naszej republiki, lub też zresztą pierwszego lepszego państwa europejskiego że przy ściślejszych węzłach polsko-sowieckich będzie się to na każdym kroku uwydatniało.

Czy stosunki z państwem pozbawionem religji—zastąpionej przez ateizm—nie posiadającym parlamentaryzmu—zastąpione go przez dyktaturę proletariatu—nie uznającego własności prywatnej, czy takie stosunki nie wpłyną eksorganizująco na nasze życie społeczne, to jest również pytanie wymagające dłuższego zastanowienia. Czy Sowiety, których celem jest zrewolucjonizowanie całego świata, zechcą wstrzymać się w swych światoburczych zapędach, czy zechcą zaniechać swej szkodliwej propagandy tak w stosunku do Polski jak i sąsiednich krajów europejskich?

Trzeba sobie zdać sprawę że między rządem Unji republik sowieckich, które na zewnątrz reprezentuje p. Cziczeryn jako minister spraw zagranicznych, a kominternem,

instytucja nadająca ton wewnątrz państwa istnieje znaczny przedział, że ten komintern kieruje się hasłami i wskazaniem trzeciej Międzynarodówki i jako taki będzie w dalszym ciągu prowadził na terenie międzynarodowym swą wyrotową propagandę.

Polska w roku 1920 była „Mesjaszem Narodów” wstrzymując nawałę bolszewicka, która opanowała Polskę mogła się rozlać po całej Europie. Obecnie jednak Polska może odegrać rolę wprost przeciwną: organizowany przez Anglię front antybolszewicki może się rozbić o Polskę, która stworzeniem sojuszu polsko-sowieckiego zaszachuje Anglię i zmusi ją do ewentualnych ustępstw na korzyść Sowietów.

Czy ułatwienie marnotrawnemu a raczej krwiożerczemu synowi powrotu na łono państw europejskich nie zacieży czasem na sumieniu Polski? Te wątpliwość również należy wziąć pod uwagę rozpatrując motywy za i przeciw zbliżeniu polsko-sowieckiemu.

Fm.

esymizm Kamieniewa.

Przed kilkoma dniami Kamieniew wygłosił w Moskwie mowę na temat: „Nasze widoki na przyszłość”. Ze słów dyngitarza wiał poraż pierwszy nieukrywany już smutek z powodu doznanego zawodu i ton pesymizmu, który przeszedł wszystko, co kiedykolwiek dotąd powiedziane było przez przywódców bolszewickich.

Oto parę najważniejszych ustępów:

„Nie jesteśmy jeszcze w stanie jako władza zgromadzić całego zbioru zboża; jedna trzecia jego pozostaje w rękach kapitału prywatnego. Jest to wielom w naszym systemie, z którego będą się cieszyli nasi wrogowie”.

„Względy polityczne i ekonomiczne zmuszają nas do eksportowania zboża zagranicę... ale, na nieszczęście w Europie niema jeszcze ani Politbiura ani Sownarkomu i jeno kapitaliści wyznaczają ceny. Otóż wszystko wskazuje na to, że ceny te będą niższe, aniżeli u nas. To też nie będziemy mogli płacić chłopom cen, które pozwoliłyby im zaopatrzyć się w wszystkie produkty, których potrzebują...”

„Z drugiej strony, pomimo rozwoju naszego przemysłu, należy się spodziewać, że w 1926 r. roku chłopci otrzymają tylko jedną trzecią manufaktury i trzy czwarte cukru i nafty, które im są potrzebne. Stąd pewne niezadowolone, a może i rozruchy są przewidziane...”

„Korzyści dobrego urodzaju przejdą prawie wyłącznie do rąk „kulaków” (bogaty chłopów), gdyż oni pierwsi mogli zgromadzić w swych rękach większe ilości zboża i sprzedać je korzystnie.

„Aby rozwinąć nasz przemysł tak aby zaspokoił on minimum naszych potrzeb, potrzebujemy miliard rubli. A skąd go weźmiemy?”

„Nie trzeba też zapominać o tym, że brak towarów wobec nadmiaru środków obiegowych, grozi nam deprecjacja czerwonca.

„Monopol handlu zewnętrznego powinien pozostać nieneruszony, ale możliwym jest, że niezadowolone z powodu braku towarów, chłopci zaatakują jego zasadę.

„Wszystkie te trudności naprowadziły wielu z naszych towarzyszy do wniosku, że trzeba wejść w kompromis z kapitałem prywatnym. Niezadowolenie wśród chłopów, chłopów i inteligencji wzrasta.

„Toteż musimy przystosować formy naszej dyktatury do zmieniających się warunków bytu rozmaitych klas”.

A więc oficjalna zapowiedź całkowitego odwrótu od bolszewizmu.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 9 października 1925 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi przy ulicy Wólcząskiej pod nr. 53 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyn fabrycznych należących do firmy: Rudolf Kinszleżka o szacowanych 600 zł.—gr.
Łódź, dnia 10 września 1925 r.
Komornik T. Stanisław.

Przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Niemcy bez zastrzeżeń wezmą udział w konferencji w Locarno.

Berlin 30-9 (pat)

Dziś rano rząd niemiecki opublikował swoją odpowiedź na zaproszenie rządów sojuszników, oraz deklarację, złożone przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londynie. Nota niemiecka zawiera kilka wierszy druku i stwierdza, że rząd niemiecki przyjęł propozycje rządów sojuszników zwołania konferencji w Szwajcarii w dniu 5 października br.

Wraz z tą odpowiedzią ambasadorzy niemieccy złożyli ustną deklarację, która następnie została wręczona na piśmie w formie memorandum.

Londyn 30 9. (aw)

Ambasador francuski, de Fleurieau, udał się w dniu dzisiejszym do Paryża, gdzie przebywać będzie do końca bieżącego tygodnia.

Ambasador francuski zamierza omówić kwestię wystosowanego przez Niemcy demarche'u.

Londyn 30 9. (aw)

„Manchester Guardian” w inspirowanej depeszy z Berlina twierdzi, że Niemcy mają zamiar doprowadzić w przedmiocie konferencji rozbrojeniowej do kompromisu.

SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Berlin 30 9. (aw)

Delegacja niemiecka do rokowań z ministrami spraw zagranicznych państw sprzymierzonych opuszcza Berlin w sobotę b., udając się do Locarno.

W skład delegacji wchodzi, poza głównymi przedstawicielami Niemiec, jak kanclerz Luther i minister Stresemann, również podsekretarz stanu, von Schubert, podsekretarz stanu dr. Kempner, rzeczoznawca londyński Niemiec, dr. Gaus, oraz szereg innych osób.

PRASA FRANCUSKA O NOCIE NIEMIECKIEJ.

Paryż 30 9. (aw)

Prasa paryska wzięła dość nieprzychylnie demarche rządu niemieckiego, zgodnie pochwalając

stanowisko Brianda, który — wobec targowania się Niemiec o własne interesy w ostatniej chwili przed konferencją — zażądał jasnego sformułowania zastrzeżeń niemieckich, domagając się jednocześnie przedstawienia ich na plenum konferencji. Prasa francuska wychodzi z założenia, że — jeśli stanowisko Brianda będzie tak zimne i zdecydowane podczas konferencji locarneńskiej, Francja może być niemal pewną pomyslnych wyników.

Paryż 30 9. (aw)

Z Locarno donoszą, że rada gminna zarezerwowała na posiedzenie konferencji salę sądu miejscowego, zaś dla prasy — salę w ratuszu.

Delegacja francuska i angielska zamówiły pokoje w hotelu „Palast”, delegacja niemiecka w hotelu „Eksplanada”.

NIEBYWAŁY ZJAZD DZIENNIKARZY.

Berlin 30 9. (aw)

Według doniesień z Locarno, oczekiwany tu jest wielki zjazd dziennikarzy.

Przypuszczają, że zjadą się tu dziennikarze z całego świata w niebywałej dotychczas liczbie. Poczyniono już szereg przygotowań dla podjęcia, a przede wszystkim pomieszczenia przybyłych.

Rzym 30 9. (pat)

Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: Rząd włoski, który w tym samym czasie, co i państwa sprzymierzone otrzymał notę Niemiec, w sprawie ich udziału w konferencji, dotyczącej paktu gwarancyjnego, oraz odpowiednie oświadczenia werbalne, był powiadomiony o wymianie poglądów pomiędzy rządami sprzymierzonymi co do odpowiedzi, jaka miała być udzielona Niemcom.

Wobec tego, że pakt gwarancyjny opiera się na zasadzie poszanowania traktatów, niemożliwą rzeczą było brać pod uwagę sprawy podniesione przez deklarację niemiecką.

W tym sensie wystosowane zostało pismo do rządu niemieckiego.

Echa pobytu Cziczera w Warszawie.

Rewizyta p. Skrzyńskiego w Moskwie.

Berlin 30-9

W niemieckich sferach politycznych twierdzą, że Cziczera, po przeprowadzeniu kuracji, w powrotnej drodze do Moskwy zatrzyma się jeszcze raz w Warszawie, aby omówić z min. Skrzyńskim ostatecznie sprawy, poruszone podczas swej pierwszej wizyty.

W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczone przedstawicielowi „Przeg. Wiecz.” co następuje:

W czasie pobytu p. Cziczera w Warszawie nie było mowy o tem, aby w drodze powrotnej do Moskwy p. Cziczera miał zatrzymać się powtórnie w Warszawie. Mowa natomiast była o wizycie min. Skrzyńskiego w Moskwie.

Wogóle nie jest przewidzianem, aby p. Cziczera przyjechał ponownie do Warszawy przed rewizytą polskiego ministra spraw zagranicznych.

Moskwa 30-9 (pat)

T. A. Z. S. W artykule wstępnym „Izwestia” nazywają pobyt Cziczera w Warszawie logicznym skutkiem sowieckiej polityki pokojowej i gospodarczego zbliżenia z Polską. Pismo z zadowoleniem wzięło

wy kurs polityki polskiej, zmiernącej do zbliżenia z sowjetami. Zachowanie się urzędownych kół polskich i opinii publicznej polskiej z okazji podróży Cziczera do Warszawy jest dowodem, zdaniem „Izwestii” słusznej oceny co do faktu i zrozumienia jego doniosłości.

Berlin 30-9 (pat)

Dziś przed południem przybył tu Cziczera, którego powitał na dworcu ambasador rosyjski i przedstawiciel rządu Rzeszy.

Paryż 30-9 (pat)

„Petit Parisien”, podkreślając doniosłość spotkania Cziczera z min. Skrzyńskim, stwierdza, iż odrzucenie polsko-rosyjskie uważać należy za fakt nader pomyslny w przedmiocie konferencji w sprawach bezpieczeństwa. Szkodliwe wpływy nacjonalistów niemieckich, pisze dalej dziennik, zmniejszać się będą coraz bardziej w miarę tego, jak zatarg polsko-rosyjski i agresja niemiecka stawać się będą bardziej nieprawdopodobnymi. Jeśli zaczynają się rozwiewać obawy przed zatargiem polsko-rosyjskim, to na widnokręgu politycznym Locarno nastąpi również znaczne rozjaśnienie.

Tajemniczy napad na pociąg poznański.

Strzały rewolwerowe do wnętrza wagonu.

Poznań 30 9. (aw)

W pociągu, idącym z Poznania do Rawicza, tuż za Puszczykowem, wydarzył się niezwykle wypadek, o niewyjaśnionem dotychczas podłożu.

Mianowicie podczas biegu pociągu jakiś osobnik wspiął się na strop wagonu klasy II i wypalił z rewolweru przez okno do wnętrza wagonu, raniąc jednego z pasażerów w paliczek Drugi pa-

sażer chwycił za przyrząd alarmowy, zanim jednak pociąg zatrzymane, rozległ się drugi strzał, który był jednak nieszkodliwym.

Maszynista zauważył dwu uciekających ludzi. Zarządzony za nimi natychmiastowy pościg nie dał żadnych wyników. Policja kryminalna zajęła się wyświetleniem tego tajemniczego wydarzenia.

TELEGRAMY.

JAK W PALESTYNI..

Warszawa 30 9. (pat)

Gabinet ministra Spraw Wojskowych komunikuje: Minister Spraw Wojskowych polecił przesunąć termin wcielenia rekrutów wyznania mojżeszowego na dzień 12 października bież. roku ze względu na święta tego wyznania, przypadające w okresie od 3 do 11 października br. Ponieważ wymiana już wydanych kart powołania z wczorajszym terminem jest w m. Warszawie i w powiecie warszawskim połączona z trudnościami technicznymi podaje się niniejszym zainteresowanym w m. Warszawie i powiecie warszawskim do wiadomości, że jakkolwiek mają wyznaczone w swych kartach powołania, jako ostateczny dzień stawienia się w oddziałach dzień 7-go października rb. mogą stawiać się w wyznaczonych im oddziałach wojskowych dopiero 12 października br.

KOMUNIŚCI ANGIELSCY CHCIELI PRZEPROSIĆ ZINOWJEWĄ.

Londyn 30-9 (pat)

Reuter. Kongres Labour Party w Liverpoolu odrzucił znaczną większość głosów wniosek ekstremistów, domagających się przesłania przez kongres depechy, przeproszającej rząd sowiecki Zinowjewa, za to, że Mac Donald będąc jeszcze premierem przychylił się do opublikowania „fałszywego” listu Zinowjewa, który spowodował upadek gabinetu Labour Party.

ZATARG ANGIELSKO TURECKI O MOSSUL.

Londyn 30 9. (aw)

Angielski minister kolonji, Amery, oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, że czynniki angielskie dokonały podczas rokowań w Genewie wszelkich starań, aby dojść z Turcją do porozumienia w kwestji Mossulu.

Zdaniem ministra Turcja nie ma prawa ignorowania obowiązujących traktatów. Wypowiedzenie wojny Anglii przez Turcję jest szaleństwem. Turcja bowiem nie posiada najmniejszych praw do Mossulu.

BOŻYSZCZE NACJONALISTÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk 30 9. (aw)

Z okazji urodzin Hindenburga, nacjonaliści gdańscy postanowili urządzać we Wrzeszczu uroczysty obchód, podczas którego wystawioną została nie w teatrze sztuka pt. „Befreiung”.

Wykonają przedstawienie specjalnie przybyli z Prus Wschodnich artyści.

ODPOWIEDZ BELGJI NA MEMORANDUM NIEMIECKIE.

Bruksela 30-9 (pat)

Odpowiadając posłowi niemieckiemu, który wręczył odpowiedź Niemiec na zaproszenie rządów sprzymierzonych i który wygłosił deklarację identyczną z deklaracjami, złożonymi przez posłów niemieckich w Paryżu i Londynie, belgijski minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd belgijski z zadowoleniem przyjął do wiadomości odpowiedź rządu niemieckiego na zaproszenie rządów sojuszników, konstatając, że odpowiedź nie zawiera żadnych zastrzeżeń. Poruszając kwestię ewakuacji strefy kolońskiej, belgijski minister spraw zagranicznych zaznaczył, że zależna jest ona od wypełnienia przez Niemcy swych zobowiązań. Przechodząc do kwestji odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny, minister belgijski oświadczył że sprawa ta została już przez Belgię przesądzona, nie tylko przez traktat wersalski, ale deklaracja kanclerza Rzeszy Betmanna Holwega z dnia 4 sierpnia i 1 września 1914 roku.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza że w dniu 8 października 1925 roku od godziny 10-jej z rana, w Łodzi, przy ulicy Andrzeja pod Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli biurowych i urzędzenia należących do Banku Ludowego w Warszawie oddz. w Łodzi oszacowanych 13.350 zł.

Łódź, dnia 25 września 1925 roku.

Komornik T. Stanisław.

Bezczelność międzynarodowej bandy komunistycznej.

W obronie zdrajców narodu węgierskiego.

Budapeszt 30-9

Węgierskie Biuro Korespondencyjne. Prezes Rady Ministrów Bethlen otrzymał od „Międzynarodowego Komitetu Centralnego Pomocy Robotnikom” telegram, protestujący przeciwko torturom i złemu obchodzeniu się z więźniami politycznym oraz domagający się niezwłocznego uwolnienia aresztowanych ostatnio komunistów, a w szczególności zaś b. komisarza ludowego Rakossynego. Telegram ten podpisany jest m. in. przez Barbusse'a (Paryż), Helenę Crawford (Londyn), Berana (Praga), Klarę Zetkin i Ledebura (Berlin) oraz panią Adler (Wiedeń). Podobnej treści telegram otrzymano również od okręgowej konferencji robotników z Berlina, przyczem telegram ten zawiera groźbę zmobilizowania pracujących Niemiec przeciwko Węgom. Opinia publiczna całego kraju odrzuca w sposób zdecydowany to śmiałe mieszanie się do wewnętrznych spraw politycznych Węgier, a w szczególności zarzuty o rzekomo złym obchodzeniu się i torturowaniu stosowanych do komunistów. W stosunku do aresztowanych ostatnio komunistów nie popełniono żadnego gwałtu.

Budapeszt 30 9. (pat)

Dochodzenia policyjne w sprawie ostatniego spisku komunistycznego zostały już ukończone, a rezultaty ich przesłane prokuraturze. Policja czy ni jeszcze poszukiwania za trzema zbiegłymi komunistami. Ustalono tożsamość 60 zatrzymanych osób. Fotografie przywódców spisku zostaną przesłane wraz ze szczegółowymi sprawozdaniami do wszystkich zagranicznych władz policyjnych.

Budapeszt 30 9. (pat)

Prezes Rady ministrów Bethlen przyjął wczoraj ministra spraw wewnętrznych Rakowskiego i prefektów policji Marinowicza i Hetego, którzy poinformowali go szczegółowo o dotychczasowych rezultatach dochodzeń w sprawie spisku komunistycznego, jak również o podjętych zarządzeniach przeciwko propagandzie sowieckiej. Minister Rakowsky oświadczył przedstawicielom prasy, iż spisku komunistycznego nie należy bagatelizować. Ruch ten był zorganizowany poważnie i mógł wstrząsnąć ponownie ustrojem społecznym. Śmieszkiem byłoby — dodał minister — gdyby Węgry nie wystąpiły z całą surowością przeciwko temu ruchowi.

—oO—

Jaki pan, taki kram.

Nadużycia w P. K. O.

Warszawa 30 9. (tel. wł.)

Dowiadujemy się, że władze PKO. niedawno natrafiły na ślad pewnych nadużyć, dokonywanych przez personel urzędniczy.

Zarządzone wewnętrzne dochodzenia ustaliły, że nadużyć, które, jak narazie obliczono, naraziły

PKO, na stratę kilkunastu tysięcy złotych — dopuściło się dwóch urzędników kasy.

Wczoraj wobec tych obciążających wyników dochodzenia, sprawę przekazano władzom śledczym, które też aresztowały, pozostających pod zarzutem defraudacji dwu urzędników.

KATASTROFA TRAMWAJOWA W BERLINIE.

Berlin 30 9. (aw)

Dziś rano zdarzyła się w północnej części miasta katastrofa tramwajowa.

Skutkiem gęstej mgły zderzyły się na skrócie ulicy dwa pociągi tramwajowe, idące tak szybko, że skutkiem zderzenia oba wyskoczyły z szyn. Obie platformy przednie zostały zniszczone, motorowi zdolali z trudem ująć w ostatniej chwili. Odlamki szkła poraniły trzydzieści pięć osób, z których kilka zmarło w drodze do szpitala.

PRZED OBALENIEM GABINETU GRECKIEGO.

Paryż 30 9. (aw)

Donoszą tu z Aten, że prawicowe koła greckie zajmują coraz bardziej nieprzychylnie w stosunku do obecnego gabinetu stanowisko i noszą się z zamiarem obalenia go.

PRZEBIEG PERTRAKTACJI POLSKO-LITEWSKICH.

Gdańsk 30 9. (pat)

„Baltische Presse” donosi z Kowna: Sidzikauskas przewodniczący delegacji litewskiej do rokowań z Polską, które odbyły się niedawno w Kopenhadze w sprawie wykonania konwencji kłajpedzkiej, udzielił przedstawicielowi litewskiej Agencji Telegraficznej wyjaśnień na temat tych pertraktacji, omawiając szczegółowo ich przebieg.

Sidzikauskas stwierdził, że w toku rokowań osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie w sprawach niewykraczających poza ramy konwencji kłajpedzkiej. Inne sprawy uległy zawieszeniu. Przez cały czas rokowań delegacja litewska trzywała się ściśle granic, zakreślonych przez instrukcję rządową. Po przerwaniu rokowań Sidzikauskas udał się do Genewy, gdzie znalazł sposobność skonstatować, że koła Ligi Narodów uważają propozycje litewskie w sprawie ochrony konsularnej za wystarczające do zrealizowania spławu drzewa na Niemnie Sidzikauskas oświadczył przedstawicielowi litewskiej Agencji Telegraficznej, że po wzniciu rokowań nie obejmie on przewodnictwa delegacji litewskiej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 30 września 1925 roku.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE.

Na czarnej giełdzie popłoch. Ugrasne zaofiarowanie dolarów po 600, a nawet tu i ówdzie po 5,90 i 5,85 przy braku odbiorców.

W sferach giełdziarskich utrzymują, iż w dniach najbliższych złoty powróci do dawnego kursu.

METALE.

Rubel złoty 3,05. Dolar złoty 5,90. Funt angielski 28,00. Dolar srebrny 4,65. Rubel srebrny 2,08. Srebrny bilon rosyjski 1,00.

DEWIZY.

Berlin 1,42. Belgja (za 100) 26,00. Holandia (za 100) 241,20. Londyn (za 1) 29,10. Paryż (za 100) 28,85. Praga (za 100) 17,75. Szwajcaria (za 100) 115,75. Wiedeń (za 100) 85,00. Włochy (za 100) 24,48.

PAPIERY LOKACYJNE.

5 proc. pożycz. konwers. 43,50, 8 proc. Poż. Złota 70,00, 10 proc. pożycz. kolejowa 85,00, 6 proc. pożycz. dolarowa 65,50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 16,25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915-16 r. 7,10 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12,50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15,75.

AKCJE.

Bank Polski 46 za 100, Bank Dysk. 4,25, Bank Handlowy 3,00, Bank Przem. we Lwowie 0,19, Bank Zachodni 1,10, Bank Zw. Sp. Zar. 5,00, Spiess 2,00, Zgierz 0,37, Elektr. Dąbrow. 0,47, Elektryczność 1,00, Pol. Tow. El. 0,05, Siła i Światło 0,19, Chodorów 2,75, Czersk 0,23, Częstocice 1,05, Gosławice 1,35, Michałów 0,14, Warsz. Cukier 1,50, Filey 0,29, Łazy 0,10, Węgiel 1,18, Nobel 1,10, Cegielski 0,26, Fitzner 1,45, Lilpop 0,50, Modrzejów 2,20, Norblin 0,74, Ostrowieckie 4,20, Parowozy 0,36, Poisk 1,20, Rudzki 0,78, Starachowice 1,15, Ursus 0,50, Zieleniewski 10,10, Zawiercie 7,60, Żyrardów 5,40, Borkowski 0,75, Habermusch 4,65, Spirytus 1,70-1,40 — IV em. Majewski 11,65.

—oO—

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ZA WIELKI PED DO WYŻSZEGO WYKSZTAŁCENIA.

k) Z rozpoczynającym się rokiem akademickim władze Uniwersytetu Warszawskiego wprowadziły nader ważną innowację: ilość przyjmowanych kandydatów na I roku studium prawa, dotąd nie ograniczona, określono na 800. W ten sposób znaczna część kandydatów będzie musiała zrezygnować bądź z wyższych studiów wogóle, bądź też wstąpić na wydział filozoficzny, jedyny gościnnie i „wstępny” nie czyniac. Przeciwnie na studia prawne będą ci jedynie, którzy osiągną pierwszych 800 miejsc na konkursie matur tj. wykaza się najlepszymi rezultatami nauki w szkole średniej. Ograniczenie to jest wywołane przesyleniem rynku pracy wykwalifikowanymi prawnikami. Ostatnio Izba Adwokacka w Lublinie wydała do młodzieży odezwę, przestrzegającą przed zbyt tłumnym wstępowaniem na prawo: grozi to wielu bezrobociem, podczas gdy droga do innych zawodów jest otwarta.

DOKTORAT W 58 ROKU ŻYCIA.

k) Dn. 28 września otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorat praw p. Władysław Rembieszewski z Kielc, referent w ministerstwie reform rolnych. Świeżo upieczony doktor jest wprawdzie młody duchem, ale fizycznie liczy już 58 lat. Żelazna wola tego niezwykłego człowieka, który w szóstym dziesiątku życia nie wahał się podjąć ciężkich studiów prawniczych i ukończył je z najwyższym stopniem zasługuje na podniesienie i postawienie młodszym jako przykład.

W TRUMNIE LEŻAŁ ŻYWY TRUP...

(k) „Słowo Pomorskie” donosi: W grobowcu rodziny Wróblewskich z Brus, w pow. chojnickim, dokonano w ub. czwartek strasznego, dreszczem przejmującego odkrycia. Oto w dniu tym chowano do grobowca rodzinnego zwłoki 57-letniej s. p. Józefy z Kreftów, Wróblewskiej, przyczem okazało się, że zmarła przed dwoma laty mąż nieboszczki, s. p. Wróblewski, pochowany został w letargu jako żywy trup. Mianowicie, przy otwarciu wejścia do grobowca, oczom obecnych przedstawił się niezwykle obraz, każący się domyślać, iż tu przed dwoma laty rozegrał się straszliwy dramat, żywcem pogrzebanego człowieka, walczącego po przebudzeniu z letargu w zamkniętej cynowej trumnie ze śmiercią okropną. Trumna przewrócona była w bok, a z bocznej szczeliny wychylało się lewe ramię i lewa noga. Ogólne położenie wskazuje na to, że po przebudzeniu się z letargu s. p. Wróblewskiego, usiłował on wydostać się z trumny, rzucając się gwałtownie, przyczem trumna przewróciła się w bok i częściowo odchyliła się wieko. Jednakże osłabionemu długim letargiem zabrakło sił lub też wskutek braku powietrza nastąpiło uduszenie, a tylko ostatnim konwulsyjnym odruchem ręka i noga dostała się w opisane położenie.

„ROZWOJ”

Najlejszy motor na świecie.

(n) Inżynier Brzeski skonstruował motor spaliłszy 270 gramów na jednego konia, podczas gdy rekord osiągnięty dzisiaj w tym kierunku był 920 gramów na jednego konia. — Wynalazek opatentowano w 36 państwach.

W ub. piątek odbyła się w Warszawie jak donosi „Dziennik Poznański” na terenie Zakładów Amunicyjnych „Pocisk” na Pradze demonstracja motoru inżyniera Henryka Brzeskiego z Poznania, w obecności wiceministra spraw wojsk. gen. Majewskiego, szefa dep. IV lotnictwa gen. Zagórskiego oraz wielkiego grona przedstawicieli władz nauki i przemysłu.

Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. pułk. Rajskiego, który dopiero co powrócił ze swego wielkiego raidu napowietrznego, prof. politechniki warszawskiej Taylora, prof. politechniki lwowskiej Mierzejewskiego, wicemin. kol. Eberhardta, wicemin. przem. i handlu Klarnera, pułk. Zajackowskiego, pułk. Płodowskiego, przedstawicieli konsulatu angielskiego i poselstwa Stanów Zjednoczonych, przedstawicieli firm „Ford”, „Farman”, „Morraine Saulnier”, liczących członków Sejmu i Senatu. Około 40

Fatalne zakończenie oryginalnej „randki”.

ZAMIAST DO JACZEJKI. WLAZŁ DO KRYMINALU.

k) Przed kilku tygodniami policja polityczna we Lwowie w związku z aferą Borwina dokonała szeregu aresztowań we Lwowie wykrywając między innymi całą organizację Związku młodzieży komunistycznej oraz tajną drukarnię tegoż Związku przy ul. Supińskiego. Przy rewizji osobistej u jednego z wybitnych członków tego Związku znaleziono list, który zwrócił specjalną uwagę, treść jego bowiem była niezwykle oryginalna.

Oto adresata zawadamił jeden z wybitnych komunistów lubelskich, że we Lwowie bawi pewien człowiek, który mógłby Związkowi młodzieży komunistycznej oddać wielkie usługi i że należy się z nim skontaktować. Piszący naznacza dla adresata i owego komunisty schadzki na dzień 25 września o godz. 3-ej popoł. w bramie przy ul. Szajnochy 2, dodając, że obaj przy spotkaniu celem poznania się wymienia hasło „Zamość”.

Policja, pisze „Gaz. Poranna Lwowska” — oczywiście uznała za stosowne bliżej zająć się owym komunistą, który miał oddać poważne usługi Związkowi młodzieży komunistycznej i w tym celu postanowiła na „randkę” zamiast adresata, który w między-

czasie dostał się za kratki więzienne wysłać swego funkcjonariusza. Punktualnie o g. 3. 25 bm. wywiadowca udał się na wskazane miejsce, gdzie faktycznie zastał jakiegoś młodzieńca, bardzo niespokojnie wyglądającego z bramy. Funkcjonariusz rzekł: „Zamość” — „Zamość” brzmiała odpowiedź.

— Ach, jakże się ciesze, że nareszcie pana spotykam, bo już szukam pana od kilku miesięcy.

— A ja się również ciesze, — odparł funkcjonariusz policyjny i zaproponował swemu rozmówcy udanie się na spacer, by na wolnym powietrzu móc swobodnie pomówić o sprawach.

Wziąwszy swego towarzysza pod ramię wywiadowca wolnym krokiem poprowadził go do biura policji przy ulicy Mickiewicza i tam dopiero komunistą nazwiskiem Szymon Klínger zorientował się, że wpadł w matnię i rzecz jasna, że poczał wmawiać w funkcjonariuszy policyjnych, że jest zupełnie niewinny i o niczem nie wie. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim list o treści podobnej do listu znalezionego poprzednio, wyznaczający właśnie schadzki przy ul. Szajnochy.

Proces Filasiewicza.

DALSZE ZEZNANIA WYRAFINOWANEGO MORDERCY.

(k) W dalszym ciągu procesu Filasiewicza o zamordowanie studenta Kornelli, zeznawali koledzy obydwo, stwierdzając, że Filasiewicz odnosił się niechętnie do zamordowanego. Zeznawali następnie szeregi urzędników policyjnych, którzy przesłuchiwali Filasiewicza. Jeszcze raz powtórzono wszystkie jego wykroczenia i fałszywe. Cynizm oskarżonego, który podczas rozprawy z całym spokojem rozważał każde zadane mu pytanie i dawał jaknajbardziej niejasne odpowiedzi, ujawnił się już wyraźnie podczas przesłuchania policyjnego. Gdy jeszcze zaprzeczył swe winy,

pokazano mu fotografię Kornelli, wykonaną na cmentarzu w pozycji, w jakiej znaleziono zabitego. Fotografii tej przyłapał się morderca z uśmiechem.

Po przyznaniu się prosił parę razy komisarza, który go badał, aby mu dał rewolwer, bo chce się zabić. O szczerości tej próśby świadczy fakt, że równocześnie zamówił dla siebie herbatę z kanapkami i parę razy przypominał, by mu dobrze w cel napalone, gdyż łatwo się zaziębia.

Dalsze badanie świadków odbędzie się we środę. Wyroku można się spodziewać w sobotę.

Migawki republikańskie.

70 groszy za dzierżawę państw. tartaku i lasów.

(s) Jak podaje prasa warszawska, Najwyższa Izba Kontroli Państwa wszczęła dochodzenia przeciwko dyrektorowi okręgowego zarządu lasów państwowych we Lwowie, z powodu zawarcia przez niego umowy dzierżawnej ze spółką Kahane i Steuer na eksploatację parowego tartaku w Zawoju i na sprzedaż 70 tysięcy metrów sześciennych drzewa budulcowego. Warunki tej umowy i jej wykonanie są jednym wielkim skandalem i przypłaciły skarb państwa o olbrzymie straty.

W myśl tej umowy zawartej na przeciąg 5 lat jeszcze 12 września 1921 roku, spółka tytułem czynszu dzierżawnego za tartak uściła w pierwszym roku dzierżawy 70 tysięcy marek polskich, co po przewalutowaniu stanowiło w swoim czasie 165 złotych.

W umowie zastrzeżone było również, że z po-

czątkiem każdego roku dzierżawy wysokość czynszu miała podlegać rewizji.

Tymczasem według danych wydziału rachuby dyrekcyjnej w Lwowie, przewidziana umową rewizja czynszu dzierżawnego do końca roku ubiegłego przeprowadzana nie była. To umożliwiło spółce wpłacenie jeszcze we wrześniu 1923 roku na zasadzie ówczesnej relacji marki do złotego 70 groszy tytułem półrocznego czynszu dzierżawnego.

O dalszym wpłacaniu czynszu w latach 1924 i 1925 w aktach dyrekcyjnej lwowskiej nie odnaleziono żadnych śladów.

Według obliczeń rzeczoznawców leśników, reńta dzierżawna za tartak parowy w Zawoju powinna wynosić 10 tysięcy złotych rocznie.

Tymczasem po przeliczeniu, według stosunku dzisiejszego, określony umową roczny czynsz dzierżawny wynosi około 5 groszy.

Oto jeszcze jeden dowód więcej, że gospodarka naszymi majątkami państwowymi chłama na obie nogi, a zarazem przyczyna ich małej rentowności. Oto jedna z tych licznych dziur, które grosz publiczny ucieka do prywatnej kieszeni.

osób wzięło udział w tej pierwszej próbie, która — można to dziś już powiedzieć z całą pewnością — będzie stanowiła ważny etap w historii rozwoju silników spalinowych wogóle, a w historii lotnictwa polskiego — może nareszcie — moment przełomowy.

Niech mówią cyfry:

Ze śmigłem oś motoru Rhone (110 HP) o 2,65 m. średnicy i 2 i pół metra skoku motor dał 1100 obrotów, co daje siłę 96 koni, przy wadze motoru 36 kg., czyli na 1 konia mech. siły, przypada 270 gramów wagi.

Jest to rezultat niebywały, pozostawiający daleko w tyle wszystkie dotychczasowe wysiłki konstrukcyjne. Najlepszy bowiem stosunek siły do wagi, jaki dotychczas gdziekolwiek w świecie osiągnięto, to waga około 900 gramów na 1 HP siły.

Tak niezwykle wyniki można było osiągnąć jedynie dzięki temu, że zastosowano zupełnie nowy sposób przemiany ruchu oscylującego (cyldrów i tłoków) na ruch rotacyjny (oś). Cyldry w liczbie pięciu, leżą równoległe do osi. Motor jest birotacyjny t. zn., że oś ze śmigłem obraca się w jednym kierunku, zaś cylindry rotują w przeciwnym sensie, przenosząc także swoją siłę na śmigło. Wskutek tego cylindry i oś względnie tłok i denko cylindra rozdzielają między sobą sprawność po połowie. Tyśiąc obrotów śmigła odpowiada zatem 2000 obrotów

motoru. Skutkiem tego pięciocyldrowy ten motor pracuje tak, jak inne motory przy dziesięciu cylindrach. Stąd konstrukcja niezwykle zwieszła, stąd niesłychanie korzystny stosunek wagi motoru do jego siły. W całym motorze niema ani kawałka metalu, któryby nie pracował. Należy jeszcze dodać, że motor chłodzony jest powietrzem.

Fundamentalnym dla całej konstrukcji jest właśnie wspomniany już wyżej sposób przenoszenia siły z tłoków na oś. Przenoszenie to jest w praktyce zmięwiające proste, jednak piszący te słowa miał już dawniej sposobność przekonać się, że wyśnięcie tej transmisyjnej sprawi trudności nawet technikom. Inż. Brzeski, tłumacząc tę zasadę fachowcom, prawie z reguły spotykał się z odruchową negacją: „Przecież to się wcale nie będzie obracać”, „Eppur si muove!” może dziś powiedzieć, gdy motor jego przebył już przeszło 20 prób.

Nie będziemy więc i my kusili się o wytłumaczenie tej mechanicznej łamigłówki, rozwiązanej w sposób niesłychanie prosty, z pomocą osi wykorobliwej pod pewnym kątem.

Na prośbę naszą inż. Brzeski określił nam zalety swego motoru w sposób następujący, który podajemy dosłownie dla fachowców, nie kusząc się o wyjaśnienie technicznego żargonu:

1) Niezwykle niska waga i bardzo mały opór

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Byk jako współpracownik redakcji.

ARKADYJSKI OBRAZEK Z ŻYCIA SOWIECKIEJ PRASY.

(§) Jak wiadomo, prasa sowiecka, żyjąca całkiem w koszcie państwa i organizacji partyjnych, przeznaczona jest przede wszystkim dla abonentów, obowiązanych do abonowania oraz czytania pewnej ilości wydań bolszewickich na podstawie obowiązujących rozkazów władzy. W ostatnim czasie wobec skąpstwa rządu, prasa dąży do pozyskania czytelników — „ochotników” dobrowolnych, z pośród warstw ludności, których lektura nie objęta została dekretem. W tym kierunku prasa wykazuje pomysłowość przewyższającą nawet znane tricki pism amerykańskich. Między in., pisma czerwone ogłaszają ciągle różne „premie”, szczególnie dla abonentów grupowych lub pewnych miejscowości, dostarczających określoną ilość abonentów.

Oto moskiewska „Krestijańska Gazeta” wydaje za dostarczenie pewnej ilości abonentów premie w postaci... płaszcza zimowego z czapką futrzaną lub krowy, konia, a nawet zegarka, wszystko w zależności od ilości pozyskanych czytelników. Inne znów pismo — „Mir truda” („Świat pracy”) w Asmońsku, daje za dostarczenie 200 abonentów trzymiesięcznych następujące premie: ubranie męskie (lub gotówka 60 rubli), buty razem z kałozami, zegarki

itp. Dziennik „Radiańskie Sieło” — przeznaczone dla czytelników wiejskich ogłasza jako premie różne narzędzia rolnicze: młocarnie, pługi itd.

Najwięcej „pomysłowości” objawiło jednak pismo „Czerwony Kraj”, wychodzące w Winnicy (na Podolu sow.) Dziennik ten mianowicie nabył do swej dyspozycji kilka buhajów, które z kolei wysyła bezpłatnie „na odwiedzinę” do wsi, dostarczających największej ilości czytelników.

Obecnie w piśmie tem codziennie ukazują się wykazy wsi, mających prawo do „redakcyjnego buhaja” z wyznaczeniem, ile razy gość „Czerwonego Kraju” będzie bawił w tej lub innej miejscowości, celem bezpłatnego zaspakajania potrzeb proletariatu włościańskiego”. Równocześnie gazeta prowadzi pilnie ewidencję podań czytelników o „odwiedziny „buhaja”, wyznacza warsztaty, termin, kolejność itd.

Powtarzamy, nie jest to anegdota, lecz prawdziwa charakterystyka życia dziennikarstwa proletariackiego na bliskim nam Podolu sowieckim.

Być może, że któreś z łódzkich pism, szastających premiami, wyciągnie ztąd dla siebie dobrą wskazówkę.

Oryginalny obrzęd chrztu.

PROROK TOPIŁ BEZ SKRUPUŁU NAWRÓCONE OWIECZKI.

(§) W Kongo belgijskim pojawił się dziwny prorok, murzyn, imieniem Mwanaleza. Przebrany w suknie pustelnika jął on obchodzić wieś i miasteczka murzyńskie, głosząc, że posłany jest na ziemię od Boga, aby uwolnić z ucisku rasę murzyńską; że Bóg zlitował się wreszcie nad nieszczęśliwymi czarnymi i posłał go na ziemię jako swego proroka, by dokonywał tajemniczych obrzędów chrztu. Chrztus uwolni murzyna od tymczasowej powłoki ziemskiej, aby zmartwychwstał do nowego życia, do życia wolnego, radosnego, którem cieszą się biali na całej kuli ziemskiej.

Skutki tego nauczania były zadziwiające: wieść o proroku jąła rozchodzić się szeroko, tłumy czarnych pielgrzymów ciągnęły za nim, kilka wsi murzyńskich obróciło go za swego opiekuna i przywódcę.

Po odbyciu przez nawróconych surowych postów i przepisów rytualnych, chrztus ich odbywał się na brzegach rzek w sposób zresztą zadziwiająco prosty: prorok topił bez najmniejszego skrupułu swe nawrócone owieczki. Każdy pragnący jaknajprędzej „zmartwychwstać” do życia wolnego na ziemi, wchodził do rzeki i winien był z rozkazu fanatyka iść tak daleko aż woda nie skryła go zupełnie.

Nie będą siedzieli w więzieniu za żony.

(§) Na wyspie państwa Brytyjskiego poczucie odpowiedzialności męża za wszystkie przewiny żony jest tak głęboko zakorzenione w umyśle Anglików, że nowy projekt ustawy, przedłożony angielskiej izbie Lorde-

dów przez kanclerza, a mający na celu zniesienie dotychczasowej anomalii prawnej — budzi zdumienie i pewne nawet niezadowolenie w społeczeństwie angielskiem.

Odkąd istnieje Anglia, małżonek odpo-

bez żadnych przekładni, nie zmniejszając sprawności motoru.

Nad ideą swą inżynier Henryk Brzeski pracował już od roku 1914. W specjalności swej, jaką jest budowa motorów spalinowych p. Brzeski pracuje już od r. 1900. M. i pracował dla zakładów „Daimler” w Wiener Neustadt. Od roku 1919 inż. Brzeski pracował nad swoim wynalazkiem w Poznaniu, walcząc z ogromnymi trudnościami tak wskutek braku pieniędzy, jak wskutek braku zrozumienia u swego otoczenia, a może nawet nieraz i złej woli. W r. ubiegłym p. Brzeski przeniósł się do Warszawy, do zakładów „Pociąg”, gdzie swego dzieła dokonał. Motor jest już opatentowany w 36 państwach. W najbliższym czasie rozpoczną się prace dalsze nad ulepszeniem motoru w awionie.

„Jakie są zamiary Pana Inżyniera na przyszłość?” — zapytaliśmy, opuszczając miejsce próby.

— Zależy to od trzech rzeczy: primo, od pieniędzy, secundo, od pieniędzy, tertio, itd.

Tyle narazie o niezwyklej konstrukcji inżyniera H. Brzeskiego. Może w niedługim już czasie urzeczywistni nasze samoloty i samochody, zaopatrzone we własne motory.

—oOo—

wiadał sądownie za przewinienia swej żony odsiadywał za nią karę więzienną lub płacił karę pieniężną. Nawet Anglicy, którzy osiedlili się jako wychodźcy, w Stanach Zjednoczonych, zgodnie z własnym punktem widzenia na tę sprawę, niejednokrotnie zwracają się do sądów amerykańskich z prośbą, by im pozwolono odsiadywać nie tylko kilka miesięcznych, lecz nawet paroletnich kar w więzieniach, za przestępstwo popełnione przez ich żony. Sędziowie amerykańscy napróżno tłumaczą, że każdy obywatel Stanów Zjednoczonych jest wolnym człowiekiem i sam winien ponosić odpowiedzialność za swe czyny. Sad amerykański nie może więc zgodzić się na taką zmianę.

Na zapytanie pewnego sędziego, czemu angielscy farmerzy tak oszczędzają swe żony i sami gotowi są każdej chwili ponieść konsekwencje nieraz bardzo wstępnich czynów swych kobiet, jeden z pośród najbardziej szczerych farmerów wykrzyknął: „ależ, panie sędzio, baba w domu przy dzieciach jest bardzo potrzebna, a bez męża, czyni obędzie się jakoś i w gospodarstwie i w chałupiel...”

Lordowie angielscy są jednak innego zdania i pragną jaknajprędzej znieść ten przeżytek i uwolnić męża od odpowiedzialności za postępek żony.

Wszystkie jednak pisma kobiece w Anglii zareagowały na zamieszczoną poprawkę prawną dość nieprzychylnie, dowodząc, że kryje ona w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla kobiet.

Żony robotników i farmerów nie posiadają prawie nigdy własnych pieniędzy, nie zarobkują i poświęcają cały swój czas pracy domowej i wychowaniu drobnych dzieci. Z czegoż więc zapłacą karę pieniężną, co się stanie bez nich z dziećmi, które potrzebują stałej opieki macierzyńskiej.

Długowieczność w Anglii.

PRZYKŁADY NIEZWYKLEJ DŁUGOWIECZNOŚCI NA WYSPACH BRITYJSKICH.

(§) Czy w Anglii ludzie żyją dłużej, niż na kontynencie? Czy dłużej zatrzymują ruchliwość umysłową i fizyczną? Według danych statystycznych i przykładów, spotykanych na każdym kroku, wydawałoby się, że tak. Niedawno umarła, przeżywszy lat sto, matka byłego ministra Haldane'a i pono do ostatniej chwili posiadała całą świeżość umysłu; dziś znów czytamy, że ciotka sławnego admirała J. Jellicoe of Scapa obchodziła 104 urodziny. Długowieczność jest przystojniową w rodzinie Jellicoe. Ojciec admirała umarł, mając „zaledwie” lat 90, ale natomiast kuzynka, Miss Smyth Gardner dożyła 106 lat. Słynny aktor angielski, Sir Squire Bancroft, dziś 84-letni, brał niedawno udział w przedstawieniu na cele dobroczynne i zapewniał swoich przyjaciół, że czuje się „młodym jak nigdy”.

Prezesem londyńskiego towarzystwa nurków „Amateur Diving Association” jest Sir Claude de Crespigny, liczący dziś 78 lat. W ostatnią sobotę w sierpniu pionier ten sportu pływackiego, dając nurka do stawu Highgate Pond z odskoczni 12 metrów wysokości. Wynurzywszy się z wody uśmiechnął się do widzów i wyskoczywszy, czuł się „zdrow jak ryba”.

Ze starcy angielscy nie tracą i chęci do pracy, to widzimy po 77-letnim panu Walter Rote, który w dzień po swoim złotym weselu zjawił się w biurze pośrednictwa pracy. Ma 10 szylingów (szyling 1,3 zł) tygodniowo pensji starczej i z tego wyżyć nie może. Więc nie chcąc zastawiać dalej mebli i innych sprzętów domowych, zgłosił się jako amator do każdej pracy, mogącej mu zapewnić jeszcze parę szylingów tygodniowo.

BOGATY ŻEBRAK MIAŁ SWOJE AUTO.

(§) W szwedzkim mieście Bengtsfors aresztowano pewnego osobnika, który chodził z katarynką i zebrak. Dochożenia wykazały, iż zebrak ów posiada własne auto i własnego szofera. Bezczelny dziad nie wstydził się jeździć autem od wsi do wsi przyrzecz opowiadał ludziom, że boją go nogi i dla tego nie może chodzić... Dziennie zarabiał około 40 koron (szwedzkich), szoferowi płacił dobrą pensję wraz z wiktą. Gdy go ujęto miał przy sobie ubraną gotówkę 300 kor. i książeczkę wkładową na 3000 kor. Ustalono także, że bogaty dziad lubił się bawić, a raz nawet odbył lot aeroplanem. Oczywiście na razie będzie musiał za kratami zaniechać przejażdżek i wylotów.

czołowy (dzięki podłużnej formie motoru, gdyż cylindry leżą równolegle do osi. Jest to oczywiście ogromnie ważne dla lotnictwa).

2) Bezwzględne automatyczne zrównoważenie wszystkich części ruchomych, bez reszty, dla wszystkich ilości obrotów.

3) Brak t. zw. krytycznych obrotów.

4) Wysoka skuteczność termiczna motoru dzięki zapłonowi t. zw. kaskadowemu (patent inż. Brzeskiego).

5) Osiągnięcie przy wysokich obrotach motoru stosunkowo niskich obrotów dla śmigła, bez przekładni.

6) Jego ekonomiczność. Jeśli odniesiemy zmniejszenie wagi na większą skuteczność śmigła i na zmniejszony opór powietrza, to stosunek spalanej benzyny na ten sam efekt na awionie jest dla motoru niesłychanie korzystny.

7) Chłodzenie powietrzem, specjalnie prowadzonym przez motor.

8) Wysoka skuteczność mechaniczna, wskutek niskich momentów pracy tarcia części przenoszących ruch (naciski martwe działają tylko osiowo).

9) Uniwersalność. Motor może być zastosowany w lotnictwie tak dobrze, jak w automobilizmie i do motocykli, jak i do łodzi motorowych, gdzie jest szczególnie korzystny, gdyż można go rewersować

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE

Wystawa w Kiszyniowie.

POPYT NA WYROBY POLSKIE.

(—) Od dn. 18 VIII rb. została tu otwarta, na razie półoficjalna, Wszechrumuńska Wystawa Rolniczo-handlowo-przemysłowa.

W dn. 8 bm. odbyło się uroczyste otwarcie jej w obecności króla i rodziny królewskiej.

Przemysł polski jest reprezentowany przez firmy: I. K. Poznańskiego (Łódź) i Czenstocholenne (Czestochowa) oraz przez „Polską Wystawę Ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego.

Wystawa Ruchoma przybyła tu z Kiszyniowie w dn. 17 bm. Po błyskawicznym jej ustawieniu, co wywołało uznanie dla jej organizacji i sprawności w dn. 21 bm. odbyło się uroczyste jej poświęcenie. Obecni byli: Prezes Komitetu Wystawy Kiszyniowskiej, generał V. Rudeanu, Generalny Komisarz, prof. A. Kardasz z Komitetem Wystawy i in corpore, prezes Wystawy Ruchomej p. Bleszyński, dyrektor tejeż Wystawy p. J. Bratkowski, konsul R. P. w Kiszyniowie p. A. Świerzbński, oraz zaproszeni członkowie miejscowej kolonii polskiej.

Po poświęceniu dokonaniem przez miejscowego proboszcza ks. prał. M. Glazera, wygłosił przemówienie konsul A. Świerzbński, dziękując za serdeczne przyjęcie dla wystawy

wy i podnosząc znaczenie czynników ekonomicznych w układzie stosunków między państwowych wogóle, a między obu państwami złączonymi węzłem przyjaźni w szczególności, poczem zakończył toastem na cześć Rumunii i króla.

W odpowiedzi przemówił generał p. V. Rudeanu, podnosząc rozkwit przemysłu polskiego oraz przyjaźń obu państw, stojących swą pracą pokojową na straży wysokich hańs ludzkości i cywilizacji na Wschodzie, poczem składając powitalne życzenia Wystawie zakończył toastem na cześć Polski i Prezydenta R. P.

Wreszcie zabrał głos Prezes Wystawy Ruchomej, p. Bleszyński, dziękując w imieniu Wystawy Ruchomej za doznana gościnność i wznosząc toast na cześć Komitetu Wystawy Kiszyniowskiej i jej Prezesa.

Dodać należy, że wystawa cieszy się tutaj nadzwyczajnym powodzeniem nie tylko pod względem ogromnej frekwencji lecz również powodzeniem handlowym, ponieważ w ciągu pierwszych dwóch dni jeszcze przed oficjalnym jej otwarciem, otrzymał on już dużo zamówień w różnych branżach produkcji polskiej.

—o—

Stan urodzajów w poszczególnych państwach.

(—) Według danych otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny z Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie stan urodzajów w poszczególnych częściach świata przedstawia się na dzień 23 września rb. w sposób następujący:

Pszenica. W Europie (oprócz Rosji) zebrano 250 milj. kwintali t. j. o 26,3 proc. więcej, niż w r. ubiegłym a o 2 proc. mniej niż wynosił przeciętny zbiór przed wojną. W północnej Ameryce zebrano 297 milionów kwintali — o 3,9 proc. mniej, niż w r. ub. a o 22,9 proc. więcej niż przeciętnie zbierano przed wojną. W Azji (bez Rosji) zebrano 99 milion. kwintali — o 9,2 proc. mniej, niż w r. ub. i o 5 proc. mniej, niż normalnie przed wojną. W północnej Afryce zebrano 29 milion. kwintali — o 26,6 proc. więcej niż w r. ub. i o 14,5 proc. więcej niż normalnie przed wojną. W Rosji zebrano 180 mil. kwintali — o 73,2 proc. więcej niż w r. ub., mniej jednak niż normalnie przed wojną o 3,3 proc.

Ogółem pszenicy zebrano 955 milionów kwintali, to jest o 16,3 procent więcej, niż w roku ubiegłym i 4,5 proc. więcej niż przeciętnie przed wojną.

Zyto. W Europie (oprócz Rosji) zebrano 219 milj. kwintali — o 44,4 proc. więcej niż w r. ub. jednak o 6,3 proc. mniej niż zbierano przeciętnie przed wojną. W Ameryce północnej zebrano żyta 17 milion. kwintali — o 12,5 proc. mniej, niż w r. ub. a nato-

miast 76,8 proc. więcej, niż przed wojną. W Rosji zebrano 206 milion. kwintali — o 18,5 proc. więcej, niż w r. ub. i o 11,4 proc. więcej niż normalnie w latach przedwojennych.

Ogółem w roku bieżącym zebrano żyta 444 milio ów kwintali, t. j. o 28,1 proc. więcej, niż w r. ub. ale tylko o 3,2 proc. więcej niż wynosił przeciętny zbiór przed wojną.

Z poszczególnych ważniejszych krajów rolniczych produkcja w tysiącach kwintali wynosi: pszenicy w Niemczech 29,030, co stanowi w w stosunku do r. ub. zwiększenie o 19 proc.; we Francji 89,561 — zwiększenie o 17 proc.; we Włoszech 63,000 — zwiększenie o 36 proc.; w Czechosłowacji 9,954 — zwiększenie o 13 proc.; w Kanadzie 106,637 — zwiększenie o 49 proc.; w Stanach Zjednoczonych 190,109 — zmniejszenie o 20 proc. i w Indjach 88,355 — zmniejszenie 10 proc.

Zyta: w Niemczech 76,685 — zwiększenie o 32 procent; we Francji 11,371 zwiększenie o 11 procent; w Czechosłowacji 13,556 zwiększenie o 19 proc. w Kanadzie 3,944 — zwiększenie o 13 proc.

Jak widzimy zbiór zbóż o parę zaledwie procent jest w rb. większy niż w latach przedwojennych, co wykazuje, iż nie należy się spodziewać nadmiaru zaofiarowania zboża ponad zapotrzebowanie i że realizacja tegorocznego urodzaju w Polsce nie napotka na większe przeszkody ze strony innych konkurujących z nami pod tym względem krajów.

Głód gotówkowy.

Zawikłania walutowe, odbiły się bardzo dotkliwie na całokształcie naszego życia gospodarczego, gdyż wytworzyły one niepamiętny od długiego czasu głód gotówkowy. W szczególności złem położeniu znalazły się banki akcyjne, nagłe bowiem odebranie im przez Bank Polski możliwości redyskonta, zastało je zupełnie na to nieprzygotowanymi. To też, gdy walczyli ich dłużnicy, jak towarzystwa przemysłowe i handlowe, nie zapłacili w terminie zobowiązań — znalazły się one w ciężkiej sytuacji, która wzmożyła się jeszcze, skoro publiczność zaczęła masowo wycofywać swoje wkłady i zamykać rachunki czekowe. Pierwszemi ofiarami tego „runu” zostały Bank dla Handlu i Przemysłu i Warszawski Bank Zjednoczony, za nimi zmuszone były wkrótce zawiesić wypłaty i zażądać nadzoru krakowski Bank Wzajemnego Kredytu w Krakowie, Polski Bank Handlowy w Poznaniu Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Łodzi i Bank Przemysłu

w Radomskich. Kilka innych banków ograniczyło już również bieżące i należyte inkasowe, wstrzymując zaś zwrot lokat terminowych aż do otrzymania odpowiednich większych pieniędzy z bursi krajowych lub zagranicznych.

Jedną z najpoważniejszych przyczyn obecnego ciężkiego położenia instytucji pieniężnych są nierozważnie w zbyt obszernym zakresie ongiś wydawane gwarancje, udzielane za klientów swoich wobec kapitału krajowego i zagranicznego w formie listów gwarancyjnych lub lokacyjnych. Klient wprawdzie zabezpieczał w tym wypadku bank weksłami oraz zapisem hipotecznym na posiadłość ziemską lub miejską — jednakże, jeśli się nie mógł w terminie ze swego zobowiązania wywiązać, to zaangażowana instytucja pieniężna musiała za niego płacić, nie mogąc narazie przedmiotu zabezpieczenia — wobec ogólnego braku gotówki — sprzedać i tak pozostawała jej wprawdzie olbrzymie obiek-

ty, przewyższające często kilkakrotnie wartość długu, odchodziła natomiast gotówka obrotowa — co powodowało wreszcie konieczność zawieszenia wypłat.

Nietylko zresztą banki, ale cały nasz przemysł i handel znajduje się obecnie w tak ciężkim położeniu gotówkowym, że zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej stało się wprost koniecznością.

Działalność giełdy akcyjnej jest ściśle uzależniona od przemian, jakie zachodzą w życiu gospodarczym i finansowym. W ostatnim okresie pozostawała ona pod wpływem ogólnego braku gotówki i kryzysu walutowego oraz połączonej z tem spekulacji dolarowej, która odciągnęła resztki kapitału obrotowego z giełdy akcyjnej. Większość efektów giełdowych spadła o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt procent a obrót ograniczył się jedynie do najbardziej popularnych papierów. Trzeba tu jednakże zauważyć, że od czasu do czasu pojawiają się na naszym rynku przybysze zagraniczni, którzy interesują się naszymi przedsiębiorstwami.

Po pierwszej depresji i sztucznie wywołanej panice, inicjatywa prywatna ożywiła się nieco. W ostatnich dniach naprzykład nabyło pewne konsorcjum, za którym stoją kapitały zagraniczne od Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, 100 tysięcy sztuk akcji „Gazów Wschodnich”, grupa zainicjowana z Anglika Perkinsa, Dr. Kalety i innych, kupiła od warszawskiego przemysłowca Bruggera połowę wszystkich akcji „Polskiego Przemysłu Naftowego”.

Równocześnie należy zanotować wpływ gotówki w kwocie około miliona dolarów ze strony wiedeńskiego Bodenkreditanstalt, z czego — między innymi — otrzymaliśmy: T. H. T. — 150,000 dol., cukrownie Łubnie — Szreniawa 220,000 dol., Bank Małopolski — 350,000 dol. i t. d.

Niewątpliwie i kwota 3,000,000 dol., która w ostatnich dn. wpłynęła od konsorcjum, dzierzawiącego monopol zapałczany, przyczyni się do wzmocnienia naszego rynku pieniężnego.

Zmniejszenie obiegu złotych.

(—) Ostatni wykaz stanu rachunków Banku Polskiego za drugą dekadę, przynosi w pozycji zapasu złota i walut pewną nadwyżkę. Pozycja zapasu złota i walut pewną nadwyżkę. Pozycja zapasu złota rozdzielona została w skarbcu Banku Polskiego, który wynosi 111 511,450,05 oraz na zapas złota w wysokości 20,466,232,93, znajdujący się zagranicą jako zastaw pożyczki Morganowskiej. Razem więc zapas złota wynosi 131,977,682,98, to zn. o 27,531,330,50 więcej, aniżeli w ubiegłej dekadzie. Zapas dewiz zagranicznych wzrósł o 3,040,932,66 do sumy złotych 69,009,496,60.

Zapas monet srebrnych i bilonu spadł przeszło o połowę, bo o 3,302,379,58 tak, że obecnie w skarbcu Banku znajduje się srebra za 3,105,686,96 zł. Portfel weksli powiększył się do sumy 292,329,313,33 zł. Z innych pozycji stanu czynnego wymienić należy zaliczki raportowe, które wynoszą 25,483,925 zł. oraz pożyczki zabezpieczone papierami za sumę złotych 23,439,510,63 zmniejszyły się one o przeszło jeden milion złotych.

W passywach najgłośniejszą pozycję stanowi obieg biletów bankowych, który w drugiej dekadzie zmniejszył się o 13,730,370 tak, że ogółem w tej dekadzie było w obiegu banknotów na sumę złotych 398,074,240. Racjonalni żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 20,938,807,36 zł. dostigając w ten sposób w tej dekadzie sumy złotych 99,375,103,80.

KRONIKA ŚLASKA.

(—) Niedawno o czem szczegółowo donosiliśmy, zwiedzała Polskę grupa posła angielskiego. Poseł Hammon stwierdził oficjalnie: „Podczas gdy w kopalniach angielskich na głowę zajętego robotnika wypada niespełna tona wydobytego węgla w kopalniach górnośląskich na głowę wypadła 1,045 kg. dziennego wydobycia. Jest to piety dowód pracowitości polskiego robotnika. To oświadczenie p. Hammona jest wielkim komplementem pod adresem górników śląskich. Okazuje się bowiem, iż górniczy górnicy śląscy pracują wydajnie, aniżeli górnicy angielscy.

—o—

ZYGZAKI

Oczy podać rękę?

Rękę skrwawioną krwią twoich spółbraci.
Wyciąga do Ciebie słowianin ze Wschodu.
Los jego smutny, bo na tronie carów,
Ziód wraz z kalmukiem dzierży rząd Narodu.
Ta krwawa ręka, która twoich dziadów
Gnała na Sybir poprzez śnieżne pole.
Ta sama ręka, która Radzymiła
Tak krwią obficie pokropiła rolę.
Ręka okrutna, pod której ciosami
Dzień po dniu człowiek w czeszczyczące gnie.
Ta sama ręka, co się świętokradczą
Targnęła w kraju na boże świątynie
Więc do uścisku kiedy się wyciągnie
Ta ręka, która puszczała krew struga.
Swoją jej podaj rękę w rękawiczce
Lecz miecz ściskając silnie ręką drugą.

—o0o—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, d. 1 października Bł. Jana z Dukli
Czytelnia Tow. Prziwaciół Francji.

Piotrkowska. 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Nowi panowie”.

Teatr Popularny „Wspólne winy” ost. raz.

Kino Luna „Brzdac”.

Kino Czary „Król asfaltu”

Kino Casino „Królowa Saba”.

„Reduta „Dorota Vernon”.

„Grand Kino „W odmiecie Niagary”

Kino Odeon „Dama od Maksyma”

„„Apollo” „Przemysłnicy”.

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Rajski ptak”

„Dom Ludowy „Demon morfiny”

„Resursa „Córka Faraona”

„Corso „Cyrk Marca”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Trzej muszkieterowie”.

Wiadomości bieżące

Generalne Zgromadzenie Salezjańskiego w Łodzi.

Dzisiaj o godz. 15.50 (3.50 pop.) przybywa do Łodzi na dworzec Fabryczny Generalne Towarzystwo Salezjańskie. Najrzeczwiejszy Ks. Filip Rinaldi. Oficjalne przywitanie czcigodnego gościa przez młodzież i delegację nastąpi w Szkole Rzemiosł o godz. 16. W piątek w południe Ks. Generalny uda się w dalszą podróż do Warszawy.

Dzisiaj odbędzie się ciągnięcie premii dolarowej.

Bank Polski komunikuje nam, że w dniu dzisiejszym o godzinie 11 rano odbędzie się 7 z kolei ciągnięcie 5 proc. premii dolarowej pożyczki dolarowej.

Wylosowane zostaną premie: jedne w sumie 8000 dolarów, jedne 3000, 10 premii po 1000 dolarów oraz 40 po 100 dolarów.

Ogółem wylosowanych zostanie do wypłaty 32 premii, które w sumie stanowią 25.000 dolarów.

Premie wypłacane będą w efektywnych dolarach, podobnie jak w tej samej walucie pożyczka będzie umorzana. Jest to więc w obecnym czasie najkorzystniejsza forma lokaty drobniejszych kapitałów.

Zaznaczyć należy, że w dniu wczorajszym zapotrzebowanie na dolarówki wzrosło do tego stopnia, iż Bank Polski nie mógł zająć wszystkich interesantów.

— wa placówka w Łodzi.

Jak się dowiadujemy zawiązał się w Łodzi Komitet Organizacyjny Powszechnego Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców, i ogłosił program, który opiewa, iż zrzeszenie ma na celu przyczynić się do powiększenia wywozu a tem samym do ogólnego dobrobytu w kraju.

Rozdziobią nas kruki, Wronki...

WICEDYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO ŚWIERCZYŃSKI ARESZTOWANY!

W dniu wczorajszym został aresztowany i odstawiony do więzienia śledczego wicedyrektor monopolowej fabryki tytoniowej w Łodzi Świerczyński, gdyż na zasadzie zeznań dotychczas aresztowanych brał on żywy udział w malwersacjach państwowych.

Jednocześnie w dniu wczorajszym poczęły napływać do sądziego śledczego skargi na dyrektora Wronkę ze strony hurtowników prowincjonalnych Województwa Łódzkiego. Okazuje się, że gdy prowincjonalni hurtownicy przyjeżdżali do Łodzi po towar i spóźniali się o kilka minut, Wronka za-

mykał im przed nosem drzwi oświadczając, że w urzędach państwowych panuje wzorowy porządek a hurtownicy prowincjonalni w zeznaniach swych stwierdzają kategorycznie, że przychodzili po ich odejściu hurtownicy łódzcy, którzy otrzymywali towar nawet w nocy.

Wszystko powyższe na jaw nie mogło wyjść, gdyż malwersant Wronka groził im, że towaru wogóle nie otrzymają, skoro będą się awanturować.

Z dnia na dzień wychodzą na jaw nowe szczegóły oświetlające nam postać oszusta państwowego Wronki wraz z jego szanowną żoną, (pap)

Bezrobocie pracowników bankowych w Łodzi.

OFIARY STABILIZACJI ZŁOTEGO I KRACHU W BANKOWYCH.

Inflacja marki polskiej pociągnęła za sobą znaczny wzrost ilości oraz wielkości instytucyj handlowych. Banki ściągają do siebie liczne rzesze pracowników najrozmaitszych dziedzin. Od chwili jednak wprowadzenia złotego warunki całkowicie się zmieniły, banki zaczęły się kurczyć i rozpoczęły się redukcje pracowników.

Pierwsze redukcje urzędników zaczęły się w bankach łódzkich w połowie roku 1923. Rok 1924 jest okresem likwidacji, fuzjowania się lub unieruchomienia całego szeregu banków w Polsce.

Ostatnie krachy bankowe i spodziewana w najbliższym czasie likwidacja niektórych banków w Polsce powoduje uwalnianie personelu urzędni-

czego. Zagrożone banki wypowiadają pracę całemu swemu personelowi. W obecnej chwili na 800 pracowników w Łodzi prawie 500 jest bez pracy. Pewna ilość bezrobotnych bankowców korzysta z zapomóg rządowych. Zapomogi wahają się między 45—100 zł. na 6 tygodni, zależnie od tego, czy bezrobotny jest kawalerem, czy żonatym i ile ma dzieci.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie Związek Bankowców zorganizuje energiczną akcję w celu stworzenia dla ogółu bezrobotnych pracowników bankowych nowych warsztatów pracy. Sądzimy, że akcja ta znajdzie poparcie w szerszych kręgach społeczeństwa. (o)

Przywrócić wzajemne zaufanie w dziedzinie handlowo-przemysłowej, odzyskać przez importerów i eksporterów kredyt zagraniczny, zapewnić swoim członkom kredyt przez powołanie do życia potężnej instytucyj Bankowej, opartej na zasadach kooperatywy. Udzielenie swoim członkom doraźnej pomocy materialnej przez utworzenie kasy wzajemnej pomocy.

Zabezpieczenie członków i ich rodzin na wypadek śmierci, choroby lub zubożenia. (o)

— Zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu w Łodzi.

W związku z upadłością Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie łódzcy wierzyciele tegoż banku organizują zebranie w przyszłym tygodniu w celu złożenia relacji dotychczasowej działalności i przedstawienia dalszej akcji. Na zebraniu powoływano w myśl dyrektyw tymczasowego Komitetu wierzycieli łódzcy na zebraniu tem wybiorą miejscowy komitet wierzycieli, który wyśle delegata swego, zaopatrzonego w pisemny dowód do reprezentowania wierzycieli miasta Łodzi na ogólnym zebraniu wierzycieli, które odbędzie się w połowie października w Warszawie, w celu omówienia sytuacji, jaka się wytworzyła skutkiem ogłoszenia nadzoru sądowego i zastanowienia się nad sposobami odzyskania od Banku przypadających wierzycielom należności. Wszelkich informacyj w sprawie Banku dla Handlu i Przemysłu udziela Komitet Wierzycieli, Warszawa ul. Dzielna 16. (o)

— W sprawie dyplomów nauczycielskich absolwentów Akademii Sztuk Pięknych.

Tutejszy zarząd główny nauczycielstwa szkół średnich i wyższych otrzymał zawiadomienie z Ministerstwa W. R. i O. P., że nauczyciele rysunków którzy posiadają świadectwo studiów krakowskiej lub warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych mają prawo ubiegania się o dyplom nauczycielski, na zasadzie którego będą mogli otrzymać bez żadnych trudności posady nauczycieli w szkołach średnich. (pap)

— Świadectwa wydane przez byłe austriackie Komisje Egzaminacyjne.

Wobec zapytywań niektórych nauczycieli z Okr. Łódzkiego, Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że świadectwa kwalifikacyjne na nauczycielki liceów żeńskich, wydane przed 1 listopada 1918 roku przez byłe austriackie komisje egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, a w czasie od 1 listopada 1918 r. do dnia 1 września 1921 r. przez także komisje w Krako-

wie i we Lwowie, objęte są artykułem V-tym lit. A. ustawy z września 1923 roku, dotyczącej kwalifikacji zawodowych nauczycieli w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych, i że wobec tego osoby mające takie świadectwa, uważać należy za posiadających kwalifikacje zawodowe, do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich.

— W sprawie ubezpieczenia pracowników miejskich w Kasie Chorych.

W swoim czasie Urząd Wojewódzki zwrócił się do Magistratu m. Łodzi o wyrażenie opinji w sprawie projektu ustawowego zwolnienia urzędników związków komunalnych od przymusu należenia do Kas Chorych.

Po ukończeniu prac specjalnie wyłonionej przez Magistrat komisji, w osobach pp. prez. Cynarskiego i ławników Adamskiego i Joela, oraz zasięgnięciu opinji związków zawodowych pracowników miejskich, — Magistrat w dn. 29 ub. m. powołał uchwałę, że ze względów natury ogólnej pozostaje na stanowisku przymusowego ubezpieczenia pracowników komunalnych w Kasie Chorych, aczkolwiek inne formy pomocy lekarskiej mogłyby być narazie dla tych pracowników w pewnych wypadkach dogodniejsze.

— Przedstawiciele miasta o Zarządzie Elektrowni.

Na posiedzeniu w dn. 29 ub. m. Magistrat postanowił wydelegować, w charakterze przedstawicieli miasta, do władz Łódzkiego Twa Elektrycznego następujące osoby: Do Zarządu Twa: 1) prez. Cynarski, 2) wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, 3) wiceprezydenta Groszkowskiego i 4) r. Waszkiewiczza; do komisji rewizyjnej: 1) ławnika Kulamowicza i 2) r. Pfeiffra.

— Z ostatniego posiedzenia Zarządu K. Ch.

We wtorek, dnia 29 września rb. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i wysłuchaniu komunikatów Przewodniczącego Zarządu i Dyrektora, Zarząd Kasy przystąpił do rozpatrywania wniosków poszczególnych Komisyj, przy czem zapadł cały szereg uchwał w bieżących sprawach personalnych i gospodarczych.

W dalszym ciągu na porządku dziennym znalazła się sprawa wypłacania zasiłków mlecznych dla matek karmiących. W wyniku otwartej dyskusji uchwalono zasiłek taki jak i w ustawowo przewid-

dzianym terminie wszystkim położnikom bez względu na to, w jaki sposób karmią one swe niemowlęta. Na tem obrady zakończono o godz. 22 m.

— Aresztowanie.

W związku z plajtą Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, władze sądowe uwięziły wczoraj dyrektora tegoż Banku pana L. Naruszkiewicza, — który zdaje się jest upatrzo ny na kozła ofiarnego, zamiast Zarządu tegoż banku, Kowal zawinił — ślusarza powiesili...

— Podziękowanie.

P. Rektor Handlowo-Ekonomicznego Uniwersytetu w Trzebie nadesłał Magistratu w m. Łodzi w b. serdecznych słowach zredagowane podziękowanie za gościnne przyjęcie wycieczki studentów tegoż uniwersytetu, która bawiła w naszym mieście parę tygodni temu. W końcu swego pisma p. Rektor, w imieniu własnym i Senatu, zapewnia, że pamięć o życzliwym przyjęciu, okazaniem wycieczce przez m. Łódź, pozostanie głęboko wyryta w sercach młodzieży uniwersyteckiej.

— Stowarzyszenie Handlowców Polskich — Związkiem zawodowym.

„Jak się dowiadujemy nowy statut Stowarzyszenia Handlowców Polskich, uchwalony na Ogólnym Zebraniu w dniu 25 maja rb., został zatwierdzony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W miesiącu październiku zostanie zwołane Walne Zgromadzenie Związku, który nosi nazwę: „Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi“, oraz przeprowadzone zostaną wybory nowych władz Związku.

— Rozbrojenie „niebezpiecznego“ strzelca.

W swoim czasie donosiliśmy, że p. M. Kohn postawił się przy wyjmowaniu rewolweru, w bliżej nieokreślone miejsce „nie na froncie“.

Obecnie, jak wynika z meldunku w Ekspozyturze śledczej, opiekuna pana Kohna, dyrektora L. Steigerta — jakiś dobroczyńca schował mu tę niebezpieczną zabawkę, skutkiem czego jego brat nie będzie mógł zostać narazie jedynym spadkobiercą.

— Zamknięcie sklepów sezonowych.

Począwszy od 1 października rb. aż do 1 kwietnia 1926 r. tj. w okresie zimowym, wszystkie sklepy i budki z wodą sodową, z cukierkami i owocami będą zamykane na równi z innymi sklepami o g. 7-ej wiecz. w niedzielę zaś i święta będą zamknięte. (o)

— o o —

Z ZAPOBIEGNIĘCIEM KARTY.

S. p. Mieczysław Nitecki.

Nieubłagana śmierć, zabrała ze środowiska naszego siłę, która w społeczeństwie polskim w Łodzi, zajmowała pierwszorzędną miejsce w czasach naszej ciężkiej niewoli. Zmarł śp. Mieczysław Nitecki — Człowiek cichy, pracował nie dla reklamy lub pozornych zaszczytów.

Był wiceprezensem Wystawy Rzemieślniczej w Łodzi, bardzo czynnym członkiem „Lutni“ i „Echa“ i pracował czas dłuższy na niwie społecznej w wielu stowarzyszeniach łódzkich.

Całem sercem, całą duszą mając zawsze na uwadze dobro matki ojczyzny — Rzemieślnik stracił prawdziwego i szczerego przyjaciela. Rzeczpospolita Polska dobrego obywatela, a rodzina dbałego i uczciwego ojca.

We wtorek dnia 29 bm. setki osób brało udział w pochodziu pogrzebowym, przedstawicieli wielu stowarzyszeń i zrzeszeń łódzkich. Nad mogiłą wygłoszono wiele mów, składając hołd pracy szanemu obywatelowi.

Ciało jego oddano ziemi, lecz duch jego żyć będzie przez długie lata i będzie drogowskazem do prawdy, sprawiedliwości i jedności, dla dobra matki ojczyzny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

— o o —

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Teatr Miejski daje dziś poraz drugi wykwiłtną, pełną porywającej werwy i humoru komedię de Flers'a i Croisset'a „No-

Zaraźliwy przykład Łodzi,

Walka żydów z krzyżem św.

Radni żydowscy w m. Głównie „żądają“ usunięcia krzyżów z sal szkolnych.

CZY DŁUGO JESZCZE WŁADZE TOLEROWAĆ BEDA PROWOKACJE ŻYDOWSKIE?

W jakie smutne następstwa zaczyna obfitować „ugoda“ polsko-żydowska. mamy ostatnimi czasy, w życiu społecznym na każdym niemal kroku liczne tego przykłady.

Oto rozpanoszenie się, samowola i rasowe rozwyrzenie żydostwa coraz szersze zatacza kręgi i dochodzi do niebywałych rozmiarów.

Opinia publiczna społeczeństwa polskiego i katolickiego, oburzona do głębi, z powodu sprofanowania krzyży św. przez żydostwo, a tem samem i najświętszych uczuć religijnych i patriotycznych, dotychczas nie może się uspokoić. Wciąż jeszcze słychać głosy słusznego oburzenia na ohydny czyn rozbestwionych żydziaków.

Ale oto znów mamy do zanotowania nowy fakt zachwalstwa i samowoli żydostwa, które kładzie swe brudne łapy na to co jest święte i drogie sercu każdego Polaka i chrześcijanina.

Donoszą nam z miasta Główna, pow. Brzezińskiego, co następuje:

Miasto Głowno zostało zaliczone dekretem Min. Spr. Wewn. w maju r. b. do rzędu miast o własnym samorządzie miejskim, wskutek czego dla uchycenia steru rządów miasta w swe ręce, powstał Magistrat i Rada Miejska.

Miasto jest ogromnie zażydzone i większość mieszkańców stanowi „mniejszość na rodowa“.

Ta brodata i chałaciata mniejszość tak się tu rozpanoszyła, iż zgola zapomina, że mieszka na Polskiej ziemi a nie w Palestynie. To też śmiało sobie tu poczyna, a szczególnie w ostatnich czasach po zawarciu „ugody“ polsko-żydowskiej.

Nie dalej jak w ubiegłym tygodniu polskiej i katolickiej części ludności Główna omal, że nie został wymierzony haniebny policzek przez „mniejszościowca“ większość.

Polska ludność oburzona jest do najwyższego stopnia excesem ze strony żydów, który tutaj miał miejsce kilka dni temu, a który ma cechy wspólne z głośnym na gruncie łódzkim zajściem w szkole powsz. przy ulicy Rybnej.

Nic dziwnego, przykład idzie „z góry“.

W UB. CZWARTEK 24 WRZEŚ. NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ WSZYSCY RADNI ŻYDZI, KATEGORYCZNIE OŚWIADCZYLI, ŻE O ILE NIE ZOSTANIE USUNIĘTY KRZYŻ Z POLSKIEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ, GDZIE UCZĄ SIĘ TAKŻE DZIECI ŻYDOWSKIE, TYCH OSTATNICH DO SZKOŁY NIE BĘDĄ POSYŁALI. PRZYTEM STANOWCZO DOMAGALI SIĘ USUNIĘCIA KRZYŻA Z POLSKIEJ SZKOŁY, ZACHOWUJĄC

Młodzież gimnazjalna a profanacja krzyżów świętych.

UROCZYSTE NABOŻENSTWO EKSPIACYJNE.

We wtorek, dnia 29-go września o godzinie 10 rano, z inicjatywy uczniów gimnazjum A. Zimowskiego odbyło się w katedrze Św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu ku czci tego Krzyża Świętego, który został przed kilku dniami znieważony przez młodzież żydowską. W ciszy i skupieniu wysłuchano nabożeń stwa cała szkoła od klasy przygotowawczej A do klasy 8-iej włącznie wraz z ciałem pedagogicznym. Pienia religijne wykonał chór uczniów tejże szkoły pod batutą p. Gorzelniawskiego.

Piękne i podniosłe kazanie o znaczeniu Krzyża Świętego oraz o bezprzykładnym wypadku profa-

SIĘ Z WRODZONA SOBIE RASOWA HALISLIWOSCIA.

Po przemówieniu burmistrza W. Stepniewskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej, i kilku radnych Polaków, którzy w swych wywodach wskazali, że bezczelne żądanie radnych żydów godzi w najświętsze uczucia religijne i patriotyczne ludności polskiej, i jako takie jest zgola niewykonalne, żydzi podnieśli ogromny krzyk.

I kiedy jeszcze raz przewodniczący Rady stanowczo oświadczył, że żądanie żydów jest zbyt zachwalne i niewykonalne, ci awanturując się jeszcze bardziej gremjalnie opuścili salę obrad, wykrzykując, że dzieci ich do szkoły nie pójdą, dopóki nie zostanie usunięty krzyż z klasy.

Zaznaczyć trzeba, że radni Polacy z przewodniczącym na czele, dzielnie staneli w obronie godła chrześcijańskiego, starając się, wszelkimi siłami zachować spokój i nie dopuścić do poważnych zająć na sali obrad.

Na to samo posiedzenie Rady Miejskiej wpłynęło pismo Dozoru Szkolnego m. Główna w którym tenże stwierdza, że dzieci żydowskie w dniu poprzednim hałaśliwie opuściły klasę ze względu na wiszący na ścianie krzyż. Dzięki tylko przytomności umysłu kierownika szkoły nie doszło do poważnych zająć, na jakie się zanosiło, i nie powtórzyła się historia ekscesów żydowskich w szkole przy ul. Rybnej w Łodzi.

Następnego dnia jednakże, rozbestwiona banda żydziaków, zebrana na drodze do szkoły, dotkliwie pobila jednego ze swych kolegów, który szedł na lekcję. Banda ta, była podburzana przez wiceburmistrza (!!!) Luzera Fassa, jak powszechnie twierdzą, wielokrotnie karanego więzieniem, (ładny wice-burmistrz! Red.) a ostatnio zawieszono go w czynnościach z powodu wytoczonego mu procesu karnego.

W końcu swego pisma, Dozór Szkolny prosi Radę Miejską o ukrócenie samowoli żydostwa.

Posiedzenie Rady było nadzwyczaj burzliwe i polska ludność zebrana na sali z wielkim trudem hamowała swe oburzenie na zachwalnych i rozwyrzonych żydów.

Sprawą tą zajął się p. Inspektor szkolny na okręg brzeziński i pan Starosta powiatu Brzezińskiego.

Oto mamy skutek ugody polsko-żydowskiej.

Widzimy, jak zachwalnie poczyna sobie żydostwo i do jakich bezprzykładnych ekscesów już coraz to częściej dochodzi.

Przykład wybrków żydowskich w Łodzi podzielał bardzo szybko. L. R.

nacji Krzyża przez zdziżala, fanatyczną i mściwą młodzież żydowską, wygłosił ks. prefekt Wojnarowski, budząc w zebranej na nabożeństwie młodzieży szkolnej wspomnienia chwil, kiedy to nasi ojcowie szli za Krzyż Święty walczyć i zwyciężać, oraz o zranionych uczuciach religijnych ludności katolickiej. Z całym uznaniem należy podkreślić, że Gimnazjum A. Zimowskiego jest szkołą czysto polską, gdzie młodzież dzięki wysiłkom i poświęceniu się dla niej przełożonego tejże szkoły p. A. Zimowskiego jest wychowywana w duchu narodowym i katolickim, ku chwale Narodu Polskiego i Krzyża Świętego.

Obecny.

wi panowie“, przyjęta gorącym aplauzem na wczorajszej premierze. W rolach głównych: Stefanja Jarkowska (aktoreczka Zuzanna), Konstanty Tatarski (senator de Montoire-Grandpre, „dawny pan“) Jerzy Woskowski (przedstawiciel „nowych panów“).

Jutro pierwsze w sezonie przedstawienie po cenach ulgowych dla członków zrzeszeń. Dany będzie „Sen nocy letniej“.

W sobotę o godz. 3 m. 30 popołudniu drugie w sezonie przedstawienie „dla młodzieży szkolnej. Dany będzie poraz drugi

Komunikaty.

— **Koncert Towarzystwa Śpiew. „Chór Marijański”.**

(r) W nadchodzącą niedzielę t. j. w dniu 4-go października br. o godzinie 6-ej wieczorem w sali Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108. Tow. Śpiew. Chór Marijański przy Katedrze Św. Stanisława Kostki, urządza koncert z bardzo doborowym programem, na który Zarząd najuprzejmiej za prosi wszystkich kolegów i koleżanki oraz sympatyków po pieśni, o łaskawie zaszczytowanie koncertu swą obecnością.

Sprzedaż biletów na miejscu w dniu koncertu od godziny 5 popoł.

— **Rozpoczęcie konwersacji w Kole Angielskiem Polskiej YMCA.**

(r) W czwartek dnia 1-go października o godz. 7,30 odbędzie się pierwsze zebranie Koła Angielskiego którego celem jest prowadzenie konwersacji języka angielskiego pod kierownictwem Dyrektora Polskiej YMCA, p. Eberscie.

Wszystkich chrześcijan mężczyzn którzy władają językiem angielskim uprasza się o przybycie i zapisanie się do Koła.

— **Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.**

W piątek dnia 2 października punktualnie o 8 wiecz. w sali Polskiego Towarzystwa krajoznawczego Aleje Kościuszki 17 odbędzie się walne zebranie Sekcji Przyrodniczej przy PTK., z następującym porządkiem dziennym:

1) Referat A. Goldenberga 2) Sprawozdanie Zarządu 3) Wybory nowego Zarządu 4) Komunikaty 5) Sprawa wycieczki do lasów skiełniewickich.

— **Błędne informacje.**

Wobec dochodzących mnie coraz częściej nieczym niesprawiedliwych wersji, jakoby tańce w sali „Handlowców” — (Piotrkowska 108) prowadzone były pod moim kierunkiem — uważam za konieczne podać do wiadomości, iż ja lekceją w lokalu tym od 2-ech lat nie udzielam i że zapisy do mojej szkoły tańca przyjmowane są tylko w kancelarii przy ul. Ewangelickiej 17.

2631

Witold Lipiński.

—oO—

B. CESARZ WILHELM NA KORFU.

8) Rząd grecki postanowił sprzedać przez licytację zamek Achilleion na Korfu nabyty po zgonie cesarzowej Elżbiety przez cesarza Wilhelma II, o czem donosiłsmv. Według dzienników berlińskich b. kaiser wyśtąpi również jako nabywca na licytacji. spragniony jest bowiem bardzo pobytu na malowniczej wyspie.

Zamiast feljetonu.

Polityczne rozmówki.

W restauracji pod „Pełnym Żołądkiem”, gdzie stale bywałam ze względu na łatwość ustrzeżenia jeńca, siedzieli trzech sadłem oblanymi obywateli, popijając małe piwo z „większo-sredniej” szklanki.

Siedząc obok byłem świadkiem następującej rozmowy:

— No! wiecie... hohoho!...

— O ‘ak! ma pan zupełną rację! Niby ten tego, ten...

— Hm, hm! kto by się przedtem spodziewał...

A ja zawsze mówiłem, że tak ewentualnie...mniej więcej...

— Ależ naturalnie! zwłaszcza, że wogóle... rzęszta, co tam gadać! Mnie się zdaje, iż w takim wypadku...

— I to tak nagle! Raz, dwa i już...

— Niech się kanalizacji wnuki moje doczekają, jeśli w tem, coś panie dzieje...

— Zważcie do tego, że podobno możnaby w zasadzie...

— No! wszystko możliwe, choć mało prawdopodobne!

— Tylko nie za prędko, a pozatem w razie gdyby...

— Słusznie! I całkiem nawet politycznie...

Szlag mnie trafił słuchając tej rozmowy!

Nie rozumiałem o czem rozmawiali i pewny byłem, iż i oni nie wiedzą, czego chce jeden od drugiego!

Przypomniało mi to rozmowę dwóch ruskich chłopów, wracających z cerkwi do domu. Pierwszy: — „kumie!” „ale?” i na zmianę ciągnął dalej: „Bih me!” — „hoho” — „szczob ja takij!” — „haha!” „dywy, dywy!” — „o, ja baczyl.. i tak w kółko. Przeszli pięć kilometrów i nic sobie nie powiedzieli!

Słucham dalej:

— Ale Angliki w strachu! Ten Czczerin to głowa!

— A Niemcy? czytałeś, co gazety o tej wizycie pisały? Ach więc polityczna dyskusja! Jak mogłem się nie domyśleć!

— Ja twierdzą, że teraz Niemcy się uspokoją, Angliki dadzą nam forsę, ile zechcemy, byle tylko... rozumiecie?! —

— O trzeba się tak na polityce rozumieć jak ja! Na miejscu Skrzyńskiego wszystkich naszych wrogów bym zaszachował! Mogą klwać teraz palcem w bucie, czy jak to się mówi... Uciektem!

Hapa.

—oO—

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Debowski Piotrkowska 186.

ZAKŁADY MECHANICZNO-STOLARSKIE:

„Konceptra”, Napiórkowskiego 7.

WARSZTATY RYMARSKIE:

Kozielski, Kilińskiego 71.

Przybylski, Kilińskiego 104.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Zapedowska Helena, Radwańska 9.

Stoliński L., Złota 2.

Kijański, Przejazd 70.

Witt, Anny 22.

Pogorzelska, Hirabiowska 3.

Ruszkiewicz, Karola 18.

PIEKARNIE:

Widawski i Szymmiesz Przejazd 45.

Suwałski, Radwańska 35.

ZAKŁADY BLAGHARSKIE:

Kapczyński, Juliusza 23.

Strojkowski, Wólczńska 97.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

C. mieciecki, Anny 26.

Sommer, Gdańska 124, (oraz rep. samoch.)

PRALNIE CHEMICZNE:

Osińska A., Zawadzka 16.

W. Pawłowski, Rzgowska 73.

WYTWÓRNA SIATEK DRUCIANYCH:

B-cia Mikołajczy. Kilińskiego 167.

WYTWÓRNIĘ OBUWIA:

Wolowski, Aleksandrowska 47.

Ubyś Józef, Napiórkowskiego 19.

Gordziatek, Zawadzka 26.

Walicki, Drawnowska 33.

Luteracki, Kilińskiego 104.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Szymcł Zygmunt, Rzgowska 121.

Kotliński, Targowa 23.

Kuna Ant. i, Napiórkowskiego 43.

Wiśniewski, Radwańska 45.

Pietrz, Wólczńska 109.

ZAKŁADY BEDNARSKIE:

Michalski, Napiórkowskiego 89.

KRAWCY:

Walicki, Kilińskiego 144.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Łowicki i Spencerski, Wólczńska 99.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

J. Krawczyk, Rzgowska 77.

SZLIFIERNIA SZKŁA I PODLEWNIA LUSTER:

Candryk, Piotrkowska 255.

HERBACIARNIE:

Skoczylas, Radwańska 69.

Korzeniowska, Wólczńska 168.

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska, Wólczńska 92.

PRACOWNIE OBUWIA:

Pawlicki, Anny 24.

Polka, Napiórkowskiego 69.

Węgierski, Nawrot 42.

Nuński J, Piotrkowska 201.

Domański, Kilińskiego 119.

Płoszajski, Wólczńska 151.

ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:

Łuczak, Zamenhofska 2.

FRYZJERZY:

Staroński, Zamenhofska 11.

Kula Fr. Radwańska 37.

MASARNIE:

Marks, Gdańska 152.

Bautz, Zamenhofska 14.

Derdzikowski, Wólczńska 156.

Lubelski, Skierniewicka 12.

Sowiński, Piotrkowska 261.

Strzelczyk, Rzgowska 29.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejako trudno związać koniec z końcem niejedną a nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy i tej te ciężkie czasy. Reklama jest dzwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

ankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Zawodowa Szkoła A. Kopydłowskiej
Piotrkowska Nr. 154.

Kurs modniarstwa i haftu maszynowego. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 wiecz. 360

Potrzebni chłopcy z kaucją
do sprzedaży gazet (na tygodniówkę)
Zgłaszać się do „Rozwoju” 2082—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „RAFFAEL”

GŁÓWNA 5.

Na krótki okres czasu dodawać będzie do 1 tuz. pocztów.
portret zupełnie bezpłatnie. 2625

Klinika zębów ul. Piotrkowska 86.

wycięcie zęba 2 zł.

Plomby i zęby sztuczne podług taksy

Porada bezpłatnie,

Porada bezpłatnie.

Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne

Na raty i za gotówkę! 2551—

Wszelkie obiory damskie i męskie; palta damskie kotkowe, bankowe i z futrem. Palta męskie z kołnierkami fokowymi a także futra,

M. Granek, Wólczańska 43, 1 p. fr.

Cała Łódź

O tem wie i mówi że kto chce wygrać na Loterii kupuje losu
szczęśliwej kolekcie

Józefa Wolskiego

Łódź, Piotrkowska Nr. 3.

Losy do 1-ej klasy w niewielkiej ilości są jeszcze do sprzedania
Cena 1/4 losu 10 zł. — Zł. 9.824.000 do wygrania.

Co 2-gi los wygrywa. 248E

Obwieszczenie.

Oddział Regulacji Miasta—Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi—opracował plany regulacyjne: dzielnicę nad rzeką Łódką i przedłużenia ul. Andrzeja tymczasowo zatwierdzone przez Ministerstwo Robót Publicznych

Plany te są do obejrzenia przez zainteresowanych obywateli w terminie prekluzyjnym 4 tygodniowym we wtorki i piątki od godz. 9-ej do 12-ej w Oddziale wyżej wymienionym przy Placu Wolności № 14, III piętro, pokój Nr. 44

Sprzeciw należy składać w powyższym terminie na imię Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Województwa Łódzkiego (Zachodnia Nr. 67)

Prezydent (—) **Cynarski.**

Przewodn. Wydziału Budownictwa

Lawnik (—) inż. **Folkierski,**

2635—

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że termin składania prac na budowę „Domu Ludowego” w Łodzi przesunięty został z dnia 1 października na dzień 1 grudnia 1925 roku.

Łódź, dnia 28 września 1925 r.

Magistrat m. Łodzi
Wydział Budownictwa.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewiczza, Łódź, ul. Targowa 38 dla Szkół, Nauczycieli i uczni. ustępstwo, 2507—1

Na wyplatę Tania! Wygodnie! Mężał kup żonie parę pięknych, puszystych, watawych kołder z kapami żyrdowskiego płótna. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, 2800—5

Samochód sprzedam osobowy nadaje się na omnibus w dobrym stanie. Plac Bałacki 5, 2975 | 1

Autopus okazynie do sprzedania Łódź, Gubernatorska Nr 30 2957—1

Kupię w okolicy Łodzi gospodarzkę 6-cio morgową Oferty do Rozwoju pod „Gospodarka” 2958—2

Sprzedam tremo, szafę, oto. manę, łóżka, krzesła Piotrkowska 189—9, 2982—5

Power Ormonde używany tanio sprzedam Zakatna 86, m. 10, 2985—2

Sklep sprzedam zaraz cena przystępna. Pańska 41, Dziubniński, 2975—1

Różne:

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów, ul. Zielona 11, 2972—4

Przyjmę uczni lub uczennice na mieszkanie. Zielona 25, m. 24, III p, 2986—1

A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań, Piotrkowska 132, m. 14, 2982—5

Przyjmę na mieszkanie 2 inteligentnych panów wiadomość Zakatna 78, sklep, 2965—2

Przyjmę jednego pana na mieszkanie Kilińskiego 104 m, 29, III p, prawa ot. 2964—1

Obiady domowe Przejazd 14, m. 1, 2984—2

Chłopiec do praktyki ogrodnictwa potrzebny w Zakładzie J. Stońskiego Bruss, Żerowie 2985—2

Niemieckiego odziera nauczycielka z praktyką szkolną, Narutowicza № 40, m. 7, front zapisy do kompletu i lekcji prywatnych 11—2, 2961—1

Do poczeszarni potrzebny zdolny starszy robotnik mogący zastępować majstra, Adres i odpisy świadectw należy składać pod „1200” w administracji pisma, 2867—1

Fachowczyni poszukuje wspólniczkę z mieszkaniem lub sklepem w centrum miasta, Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje admin. dla „Fachowczyni” 2670—3

Potrzebna młoda panna lub wdowa znająca się na gospodarstwie do samotnego pana. Oferty pod „Gospodarstwo” 2969—1

Potrzebna panienka do podawania, „Switezianka” Piotrkowska 189, 2675—1

Potrzebna dziewczyna do mleczarni Al, Kościuszki 45, 2672—1

Krawcowa poszukuje szycia w prywatnym domu 4 zł. dziennie, Zgłoszenia do Rozwoju pod „Szycie” 2676—3

Zgubione dokumenty

Pawlak Bolesław zgubił paszport polski wydany w Łodzi oraz kartę zwolnienia z wojska wyd. w Łęczycy, 2979—1

Zgubiono paszport niemiecki wyd. w Łęczycy i książkę wojskową wydaną w Łodzi na imię Zygmunta Gwardyńskiego 2674—3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgenai światłolec. Piotrkowska 144 róg, Świergiełkowska 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8 dla pań 5—6. Telefon 29-45. 2088

Szyjcie

na pierwszorzędnych zagranicznych światowej marki

MASZYNACH DO SZYCIA

nabytych w firmie

Warlodan

Zielona 6

Telefon 55-71,

gdzie tylko tam kupicie najtańszej na warunkach najdogodniejszych. 2607

Nauczanie haftu na miejscu.

W Bydgoszczy

mam we własnym domu bez odpłatnego do wynajęcia elegancki i duży sklep w centrum miasta nadający się na każdy interes. Mieszkanie może być na miejscu, Zgłoszenia pod „Zaraz” do Rozwoju. 2162—1

Zgubiony

został kwit zastawny Banku Polskiego Oddziału Łódzkiego za Nr. 108, wystawiony na imię Senatora Stanisława Lipkowskiego na sumę nominalnych 750 zł wystawiony w dniu 11 listopada 1924 r. 2166—5

Krawiec damski

przyjmuje palta, kostjmy, suknie i wszelką garderobę, robota solidna Łódź, ul. Sienkiewicza 62, J. Duboniewicz 2160—

Szkoła tańca

St. Zaborskiego

Narutowicza 31 (Dzielnia) I p. front, rozpoczyna lekcje w pierwszych dniach października. Tańce nowoczesne i najnowsze. Zapisy codziennie od 3—4 pp. i od 7—9 wiecz. 2164—

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 5 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry, lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium — waży edakcja za bezpłatnie. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adres w redakcji 3.50; miesięcznie — 30.— zł

Redaktor naczelny i wydawca: **Jan Czerwinski**

Redaktor odpowiedzialny: **Ludwik Rykowski**

Redaktor odpowiedzialny: **Ludwik Rykowski**